Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 35-41 i 35-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 19 czerwca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135. PKO „I.K.P." Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 163

W przededniu wielkiego procesu kata Wielkopolski w Poznaniu

Naród Polski oskarża Artura Greisera

W związku z rozpoczynającym się w piątek procesem A. Greisera, b. „Gauleitera" i „Reichsstatthaltera", podajemy poniżej akt oskarżenia, wygotowany przez prokuratorów Najw. Trybunału Narodowego dr J. Sawickiego i dr M. Siewierskiego. Akt ten został już doręczony oskarżonemu. Proces rozpocznie się 21 czerwca w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Trybunałowi przewodniczy Pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału Narodowego, W. Barcikowski, w skład Trybunału wchodzą sędziowie: E. Rapaport, W. Kutzner i dr A. Eimer, a ławnikami będą prez. W. R. N. Piękniewski i poseł Grajek. Na obrońców wyznaczeni są z urzędu: prof. dr Kręglewski i adw. dr S. Hejmowski.

Akt oskarżenia

przeciwko Arturowi Greiserowi, oskarżonemu z art. 99, 152, 225, 235, 236, 248 § 2, 257 § 1, 258, 259, 261, 262 oraz 246 kodeksu karnego w zbiegu z art. 1 § 1 lit. a Dekretu z dnia 21. 8. 1944 o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dz. Ust. RP nr 6 poz. 16 oraz nr 7 z r. 1945 poz 29) oraz z art. 1 § 2 tegoż dekretu.

(Oskarżony zaaresztowany)

Artur Greiser, urodzony dnia 22. 1. 1897 w Środzie woj. poznańskiego, syn Gustawa i Idy, obywatel gdański, b. urzędnik państwowy III Rzeszy Niemieckiej, oskarżony jest o to, że:

Działalność Greisera w Gdańsku

A) w czsie od r. 1933 do dnia 1 września 1939 jako jeden z czołowych przywódców niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku wszedł w porozumienie z naczelnymi rządowymi organami III Rzeszy Niemieckiej oraz kierownictwem rzeczonej partii.

1. W celu wywołania działań wojennych, zmierzających do oderwania części obszaru Państwa Polskiego, a następnie pozbawienia Państwa jego niepodległego bytu na pozostałym obszarze, przy czym do urzeczywistnienia zamierzonego celu przystąpiono przez rozpoczęcie w dniu 1 września 1939 działań wojennych, a następnie przez nadużycie czasowej okupacji wojennej całego kraju.

2. W celu jednostronnego pozbawienia przemocą Państwa Polskiego uprawnień, służących mu na obszarze Wolnego Miasta Gdańska na mocy art. 104 Traktatu Wersalskiego oraz umowy polsko-gdańskiej, zawartej w Paryżu dnia 9 listopada 1920, tudzież konwencyj, zawartych następnie na podstawie rzeczonych traktatu i umowy oraz na podstawie prawomocnych orzeczeń instytucyj międzynarodowych, a nadto w celu ograniczenia praw, przysługujących na tej samej podstawie na obszarze wolnego Miasta Gdańska osobom polskiego pochodzenia, lub mówiącym po polsku, oraz wszystkim obywatelom polskim, przy czym zamierzony cel został urzeczywistniony przez powołanie w uchwale senatu gdańskiego z dnia 23. 8. 1939, podległego „fuehrerowi" III-ej Rzeszy Gauleitera partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Alberta Forstera na stanowisko naczelnika (Staatsoberhaupt) Wolnego Miasta Gdańska, który ustawą z dnia 1. 9. 1939 uchylił konstytucję W. Miasta i jednostronnie przyłączył je do Rzeszy Niemieckiej.

Zbrodnicza działalność w Wielkopolsce

B) W czasie wojny światowej od dnia 12 września 1939 do drugiej połowy stycznia 1945 początkowo jako szef zarządu cywilnego przy dowództwie wojskowym w Poznaniu, następnie zaś od dnia 26 października 1939 jako namiestnik Rzeszy (Reichsstatthalter), a jednocześnie okręgowy kierownik niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej (Gauleiter) na obszar województwa poznańskiego oraz części łódzkiego i pomorskiego, wcielonych do Rzeszy dekretem „fuehrera" z dnia 8. 10. 1939 pod nazwą Reichsgau Posen, zmienioną następnie na „Warthegau", działając wspólnie z naczelnymi władzami III-ciej Rzeszy, a w pierwszym rzędzie z nieżyjącym dziś Reichsfuehrerem SS i policji Heinrichem Himmlerem, już to ustalając wspólne metody postępowania w stosunku do ludności okupowanych ziem Rzeczypospolitej, już to stosując w pełni lub nawet obostrzając zarządzone przez wspomniane władze środki postępowania, które to metody i środki zakazane były przez prawo międzynarodowe oraz postulaty ludzkości i sumienia międzynarodowego, powodowany nienawiścią narodowościową i rasową przeprowadzając planowo akcję ciągłą prześladowania cywilnej ludności polskiej, przebywającej na zarządzanym przezeń obszarze, brał kierowniczy udział w dokonaniu w stosunku do niej następujących czynów:

Masowe mordy Polaków i Żydów

1. brał udział w lżeniu i wyszydzaniu Narodu Polskiego w ramach wrogiej propagandy o jego niższości kulturalnej i małej wartości społecznej oraz okrucieństwach,

2. brał udział w dokonywaniu w różny sposób (od publicznego wieszania do stopniowego zamęczania w obozach koncentracyjnych i obozach straceń) pojedyńczo lub zbiorowo zabójstw tych Polaków, którzy stali na przeszkodzie w gruntowaniu władztwa niemieckiego i zniemczenia tego obszaru, zwłaszcza osób spośród inteligencji oraz czynnych społecznie działaczy ludowych i robotniczych,

3. brał udział w zupełnej zagładzie wszystkich (poza jednostkami ocalonymi) zamieszkałych na tym obszarze obywateli polskich narodowości żydowskiej lub pochodzenia żydowskiego, także gdy należeli do wyznań chrześcijańskich, częściowo przez wymordowanie ich w miejscu zamieszkania, a poza tym przez skupienie ich w zamkniętych dzielnicach żydowskich w kilku większych miastach, głównie zaś w centralnym dla tego obszaru „ghetcie" w Łodzi, skąd zostali stopniowo wywiezieni i wymordowani głównie w komorach gazowych najbliższego obozu straceń w Chełmie powiatu kolskiego, dokąd przywieziono również Żydów z Rzeszy i innych krajów okupowanych, zawsze po poddaniu ludności żydowskiej od początku trwania okupacji wszelkim możliwym udręczeniom, od znieważenia słownego i czynnego poczynając do zadawania najciższych uszkodzeń cielesnych w sposób, połączony z największymi cierpieniami,

4. brał udział w znęcaniu się nad cywilną ludnością polską, przebywającą na tym obszarze:

I. przez zadawanie bardzo ciężkiego lub ciężkiego uszkodzenia ciała, albo powodowanie takiegoż rozstroju zdrowia przy zastosowaniu różnych sposobów działania przede wszystkim w stosunku do osób, wymienionych w punkcie 2 i 3,

II. przez długotrwałe bezprawne pozbawienie osób cywilnych wolności, a mianowicie:

a) osadzenie i przetrzymywanie ich w areszcie i więzieniu oraz różnych obozach, zwłaszcza obozach straceń, koncentracyjnych i pracy przymusowej na obszarze tzw. Warthelandu lub poza nim, przy czym pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem osób zatrzymanych,

b) wysiedlanie przemocą całymi miejscowościami, ulicami, lub rodzinami, albo pojedyńczo na obszar GG, lub do obozów, bądź do pracy przymusowej w Rzeszy,

c) przez wywożenie dzieci i młodzieży polskiej wbrew woli opieki w celach zupełnego zniemczenia i osadzenia ich na stałe w niemieckich rodzinach zastępczych i publicznych zakładach wychowawczych w głębi Rzeszy z zerwaniem wszelkiej łączności z rodzinami i polskością oraz przy nadaniu im nazwisk i imion niemieckich,

III. przez dokonywanie powszechnie rozboju, kradzieży zwyk-

Dokończenie na str. 4-tej

Greiser przygotowany do obrony

Eden, Attlee, Litwinow, Papen, Goering i Neurath mają być świadkami obrony

POZNAŃ (sm). Jeden z obrońców z urzędu Greisera prof. UP dr Jan Kręglewski udzielił jednemu z pism poznańskich wywiadu, w którym stwierdza, że dwukrotnie prosił o zwolnienie go z tego przykrego obowiązku, jednak Najwyższy Trybunał Narodowy do prośby jego się nie przychylił. Prof. Kręglewski stwierdził w wywiadzie, że Greiser jest opanowany i natychmiast przystąpił do studiowania aktu oskarżenia. Przygotował już w języku niemieckim swą obronę osobistą oraz wnioski dowodowe. *Obrona jego obejmuje 30 stron i powołuje szereg świadków, szczególnie na okoliczności dot. jego działalności w Gdańsku. Wśród świadków, na których się powołuje figurują* nazwiska: b. wysokiego komisarza w Gdańsku, b.min. Edena, premiera Attlee, b. komisarza Litwinowa, von Papena, Goeringa i Neuratha. Ostatni trzej są — jak wiadomo — oskarżeni w procesie norymberskim. Prof. Kręglewski stwierdza dalej, że Greiser nie ma zamiaru zwalania ze siebie winy, przy czym zamierza korzystać w swej obronie z książki napisanej przez niego w więzieniu warszawskim oraz archiwum prywatnego znajdującego się w Niemczech. Kancelaria sądowa wydaje już bilety na proces. Przed Sądem *Apelacyjnym* przy ul. Młyńskiej zebrał się wskutek tego tłum ludzi, pragnących dostać bilety wejścia na rozprawę.

Konferencja paryska ruszyła z miejsca

Sprawy włoskie i austriackie. — Zgoda min. Mołotowa. — „Tass" *o konferencji paryskiej*

PARYŻ (FA). Na porządku obrad konferencji 4 ministrów spraw zagr. znalazł się — jako pierwszy — traktat pokojowy z Włochami i sprawa włoskich odszkodowań wojennych. Poruszonych będzie wiele zagadnień, co do których nie osiągnięto dotychczas porozumienia, jak np. sprawa granicy włosko-jugosłowiańskiej, sprawa Triestu i przyszłość kolonii włoskich. Konferencja rozpoczęła się pomyślnie wobec zgody min. Mołotowa na włączenie do porządku obrad sprawy Austrii.

Jednocześnie zastępcy ministrów obradują nad ustaleniem kolejności spraw, które znajdą się na porządku obrad konferencji.

Korespondent TASS-a donosi z Paryża, że na pierwszym posiedzeniu 4 ministrów, min. Mołotow omówił sytuację we Włoszech. We Włoszech istnieje niebezpieczeństwo wojny domowej, mogącej być wznieconej przez tych, którzy jeszcze wczoraj byli podporządkowani faszyzmowi. Mocarstwa sojusznicze, które podpisały warunki zawieszenia broni z Włochami, ponoszą odpowiedzialność za sytuację tam wytworzoną. Państwa sojusznicze nie mogą pozostać obojętne wobec usiłowań rozpętania wojny domowej. Byłoby rzeczą wskazaną, żeby państwa, których wojska stacjonują we Włoszech, zwróciły się do władz włoskich o niedopuszczenie do dalszego rozwoju wypadków. Wystąpienia monarchistów są skierowane przeciwko republice, która jest rzeczywistym wyrazem woli narodu.

Delegacja radziecka w celu przyśpieszenia prac konferencji wysunęła wniosek, by wyodrębniono zagadnienia ekonomiczne związane z traktatem pokojowym z Włochami. Znaczenie tego wniosku jest zupełnie jasne, jeżeli wziąć pod uwagę, że zagadnienia ekonomiczne poruszane są od *dłuższego* czasu na posiedzeniach 4 ministrów i ich zastępców.

Fakt ten wywołał wniesienie ze strony Anglii i Ameryki projektów, które nakładają na Włochy różne zobowiązania.



Europa żyje nadzieją...

Specjalna służba informacyjna „IKP"

na procesie Greisera w Poznaniu

Proces arcykata Wielkopolski, Artura Greisera, w Poznaniu, będzie jednym z najważniejszych wydarzeń następnych tygodni. „Ilustrowany Kurier Polski" informować będzie o procesie wszechstronnie. W tym celu zorganizowaliśmy specjalną służbę informacyjną. Już od piątku znajdzie Czytelnik obszerne relacje z procesu, który wywoła wielkie zainteresowanie nie tylko w Polsce, ale na całym świecie.

„Tass" dementuje

angielską wiadomość jakoby wojska radzieckie pozostawały w Charbinie

MOSKWA (PAP). „Tass" dementuje wiadomość podaną przez jedno z pism angielskich, jakoby w Charbinie pozostawała jeszcze pewna ilość wojsk radzieckich. Agencja stwierdza, że ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii została ostatecznie zakończona w dniu 3 maja br.

Niezgoda we Francji

Kto będzie premierem nowego rządu francuskiego

LONDYN (ms). Centralny komitet francuskiej partii komunistycznej powziął uchwałę, by rząd składał się z przedstawicieli socjalistów, komunistów i postępowych katolików z socjalistą jako premierem na czele. Jest to sprzeczne z decyzją partii socjalistycznej, iż nie zgadza się na stanowisko premiera w rządzie koalicyjnym. Przedstawiciel komunistów Thorez i inni przywódcy komunistów wypowiedzieli się przeciwko rządowi z premierem stronnictwa postępowych katolików, która to partia wyszła z wyborów jako najsilniejsze stronnictwo w obecnym zgromadzeniu konstytucyjnym.

PARYŻ (FA). Nowowybrany przewodniczący konstytuanty francuskiej Auriol obejmie funkcje w najbliższą środę. Komuniści, którzy zgadzają się na objęcie stanowiska premiera przez min. Bidault, zażądali dla siebie teki min. spraw zagr., min. spraw wewn. lub min. obrony narodowej.

Ku czci prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego

WARSZAWA (ms). Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie w kościele Wizytek uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Bohatera i Obrońcy Warszawy, prezydenta stolicy, Stefana Starzyńskiego, zamordowanego przez Niemców.

De Gaulle znowu na widowni

PARYŻ (FA). Były szef rządu francuskiego, gen. de Gaulle, który od stycznia, tj. od chwili wycofania się z życia politycznego Francji, nie występował publicznie, wygłosił z racji drugiej rocznicy oswobodzenia Bayeux przemówienie. Ostrzegł m. in. naród francuski przed groźbą dyktatury, nawołując do utrzymania dwuizbowego parlamentu, do zwiększenia władzy prezydenta z prawem wyboru premiera i innych członków rządu oraz utworzenia niezawisłego sądownictwa.

Organizacja czarnych trójek

Nowe szczegóły o działalności czetników Michajłowicza

BELGRAD (PAP). Podczas przesłuchiwania oskarżonego Michajłowicza prokurator zapytał, czy był on przywódcą terrorystycznej organizacji „czarnych trójek". Prokurator wyjaśnił, że organizacja ta miała na celu mordowanie osób naznaczonych literą „Z". Michajłowicz oświadczył, że organizacja ta miała na celu rzekomo walkę z obywatelami jugosłowiańskimi, współpracującymi z Niemcami. Litera „Z" jest pierwszą literą serbskiego wyrazu „zapłasziti", co oznacza „zastraszyć".

Przewodniczący na prośbę prokuratora odczytał dokumenty, stwierdzające niezbicie, że „czarne trójki" zamordowały wielu partyzantów jugosłowiańskich oraz członków partii demokratycznych. W aktach sprawy znajdują się listy osób, należących do patriotycznych kół jugosłowiańskich, obok nazwisk których figurują litery „Z". Listy te znaleziono w kwaterze czetników Michajłowicza.

Wymiana zdań i poglądów u premiera

WARSZAWA (PAP-ms). Na zaproszenie premiera odbyło się zebranie towarzyskie z udziałem przedstawicieli duchowieństwa, świata nauki, kultury i sztuki, związków zawodowych, przemysłu i kupiectwa. Po części koncertowej zabrał głos premier Osóbka-Morawski, który w dłuższym przemówieniu omówił obecną sytuację w Polsce na tle polityki międzynarodowej oraz przemian wynikających z ducha czasu. Po przemówieniu premiera rozwinęła się ożywiona dyskusja. Zebrani podkreślali znaczenie spotkania, które pozwoliło na wymianę zdań i poglądów i wyrazili życzenie, aby podobne zebrania odbywały się częściej, na co premier wyraził swą zgodę.

Staff otrzyma willę Hauptmanna

WARSZAWA (ms). Willa po zmarłym niemieckim pisarzu Gerhardzie Hauptmanie w Jagniątkowie pod Jelenią Górą ofiarowana ma być znakomitemu poecie polskiemu Leopoldowi Staffowi.

Kanada będzie miała posła przy Watykanie

CITTA DEL VATICANO. (W) Na jednej z ostatnich sesji parlamentu kanadyjskiego zapadła jednomyślna uchwała w sprawie mianowania posła kanadyjskiego przy Stolicy.

Indie na drodze do niepodległości

LONDYN (FA). Z Delhi donoszą: Wicekról Indyj przystąpił wraz z przedstawicielami brytyjskiej misji rządowej do opracowania planu przyszłego rządu. Jeśli wszystkie partie wyrażą swą zgodę na przystąpienie do tymczasowego rządu niepodległości Indyj, rząd będzie utworzony w ciągu najbliższych 10 dni. Odpowiedź Ligi Muzułmańskiej wypadnie na pewno pozytywnie. Brak jednak jeszcze danych co do stanowiska hinduskiej partii kongresowej.

Aktywny udział młodzieży

w pracy nad usprawnieniem przebiegu referendum

WARSZAWA (ms). Ze wszystkich ośrodków kraju nadchodzą wiadomości o udziale partyj politycznych, związków zawodowych, organizacyj społecznych i młodzieżowych w akcji propagandowej głosowania ludowego. We wszystkich miejscowościach robotnicy, chłopi, kupcy, rzemieślnicy i inteligencja pracująca na zgromadzeniach i wiecach deklarują swój pozytywny stosunek do głosowania ludowego.

W Warszawie główne organizacje młodzieżowe Wici, OM TUR, ZMD i ZHP wydały wspólną odezwę nawołującą do pracy w komisjach głosowania ludowego. Odezwa znalazła głębokie zrozumienie w masach młodzieży wsi i miast. Postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby usprawnić przebieg referendum.

Dzieła sztuki uratowane przed zniszczeniem

WARSZAWA. (sm). Nad Warszawą przeszła burza połączona z silną ulewą. Przez dziurawy dach gmachu Muzeum Narodowego woda dostała się do wnętrza, zalewając sale z eksponatami. Tylko dzięki troskliwości dyrekcji i ofiarnej pracy pracowników Muzeum cenne dzieła sztuki zabezpieczono w porę.

Czechosłowacja a Watykan

CITTA DEL VATICANO (W). Sfery watykańskie notują z zadowoleniem, że wzajemne stosunki pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem republiki czechosłowackiej układają się w ostatnich miesiącach coraz pomyślnej.

W najbliższym czasie ma być mianowany przez rząd czechosłowacki chargé d'affaires przy Watykanie. Ma być nim książę Schwarzenberg.

Po nominacji ks. Schwarzenberga powróci na swe stanowisko do Pragi ostatni Nuncjusz Apostolski w Czechosłowacji (sprzed wojny), msgr. Franciszek Ksawery Ritter.

Rzymianie komentują przypadkową zbieżność, że Praga wysyła swego przedstawiciela do Watykanu o nazwisku... niemieckim, a do Pragi wraca nuncjusz również o wybitnie... niemieckim nazwisku.

Włochy przed wojną domową?

RZYM (PAP-ms). Odezwa b. króla Umberto do narodu wydana przed opuszczeniem Włoch, wywołała wśród społeczeństwa ostre potępienie. Komitet wykonawczy partii Czynu wystąpił do władz z żądaniem zastosowania środków dla ochrony praworządności i zjednoczenia Włoch dokoła republiki. Kierownicy partii republikańskiej oświadczają, że odezwa króla jest prowokacją i podłym nawoływaniem do wojny domowej. Celem króla jest wprowadzenie legitymizmu we Włoszech. Partia republikańska jest gotowa bronić republiki przeciwko wszelkim krόbom reakcji. Prasa również zajęła stanowisko potępiające odezwę króla, która godzi w suwerenność państwa.

O utrwalenie w Polsce ładu, porządku i wolności

WARSZAWA (ms). W sali KRN odbył się zjazd członków PPS uczestników walk o niepodległość i demokrację. Na Zjazd przybyli przedstawiciele rządu z Premierem Osóbką-Morawskim, wojska, partyj politycznych, organizacji młodzieżowych i inni. Premier Osóbka-Morawski wygłosił dłuższe przemówienie, omawiając rolę PPS, w okresie pierwszej niewoli, w czasie kampanii wrześniowej, podczas okupacji. Na zakończenie wzywał do walki o utrwalenie w Polsce ładu, porządku, wolności i poszanowania dla linii politycznej partii, która prowadzi do trwałej niepodległości i do socjalizmu.

48 milionów robotników

reprezentowanych na światowym kongresie w Moskwie

MOSKWA (FA). W Moskwie rozpoczęły się obrady komitetu wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw., na które przybyli delegaci z krajów europejskich i zamorskich. Przewodniczący komitetu oświadczył, że delegaci reprezentują ogółem 48 milionów pracowników, zrzeszonych w związkach zawodowych.

Tematem obrad będzie m. in.: sprawozdanie komisji Zw. Zaw. z wizytacji w Niemczech okupowanych, sytuacja związków zawodowych w Grecji i sprawa reżimu gen. Franco w Hiszpanii.

Przed wyborami prezydenta republiki włoskiej

RZYM (FA). Włoskie Zgromadzenie Narodowe dokona 27 bm. wyboru prezydenta republiki, przy czym następnego dnia odbędą się oficjalne uroczystości związane z proklamacją republiki.

Wydobycie z ukrycia pomnika Kochanowskiego

LUBLIN (ms). Rozpoczęto tu prace nad wydobyciem z ukrycia pomnika Jana Kochanowskiego. Pomnik ten w 1941 r. Niemcy rozkazali zniszczyć. Pracownicy zarządu miejskiego z narażeniem życia pomnik zakopali i w ten sposób uchronili go przed zniszczeniem.

Jan Kochanowski był najznakomitszym poetą polskim XVI-go wieku. Z najbardziej znanych jego utworów są: „Odprawa posłów greckich", „Treny", „Fraszki" i „Pieśni".

Aresztowania w Sjamie

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Bangkoku, że w związku ze śmiercią króla siamskiego Anada Mahido, którego, jak wiadomo, znaleziono kilka dni temu zabitego w jego pałacu, policja dokonała licznych aresztowań. Śledztwo dąży do ustalenia, czy śmierć króla nastąpiła rzeczywiście na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Pogrzeb marsz. Rataja

WARSZAWA (ms). W dniu 23 bm. odbędzie się uroczysty pogrzeb marsz. Macieja Rataja, zamordowanego przez Niemców 21. 6. 1940 r. na Palmirach pod Warszawą. Ciało Macieja Rataja odnaleziono w mogile zbiorowej i zabezpieczono do czasu uroczystego pogrzebu. Zostanie ono pochowane tymczasowo na Palmirach. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się o g. 11-tej nabożeństwem żałobnym, po czym nastąpi złożenie trumny do grobu, który mieści się w pobliżu grobu śp. red. Niedziałkowskiego.

Żydzi domagają się ogłoszenia państwa żydowskiego w Palestynie

JEROZOLIMA (FA). Żydzi palestyńscy złożyli wysokiemu komisarzowi Palestyny oraz konsulowi amerykańskiemu memoriał, jako odpowiedź na orzeczenie anglo-amerykańskiej komisji dla spraw Palestyty. Orzeczenie komisji dopuszczenia 100.000 Żydów do Palestyny powinno być jak najrychlej zrealizowane. Żydzi stoją na stanowisku, że jedynym słusznym, sprawiedliwym i trwałym rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego jest ogłoszenia palestyńskiego państwa żydowskiego.

Jednocześnie donoszą, że ekstremiści żydowscy wysadzili w powietrze 5 mostów na Jordanie, na skutek czego znaczna część Transjordanii została odcięta od świata.

W sprawie listu otwartego do ks. Tiso

Pod koniec lipca (względnie w pierwszych dniach sierpnia) 1939 roku ogłosiłem w prasie polskiej list otwarty do prezydenta Słowacji, księdza Tiso, po jego niesławnej pielgrzymce politycznej do Hitlera.

List ten był przedrukowany w całym szeregu pism polskich.

Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich kolegów dziennikarzy i publicystów, jak również do wszystkich Łaskawych Czytelników czasopism, którym udało się przechować egzemplarze przedwojenne, o przesłanie mi (względnie pożyczenie) egzemplarza, zawierającego wspomniany list.

Sprawę proszę traktować jako: bardzo pilną i ważną dla mnie osobiście.

Z góry dziękuję za przysługę!

Ks. mgr. Henryk Weryński
Kraków, ul. Straszewskiego 26.

Nowy rząd we Włoszech

LONDYN (ms). W dalszym ciągu toczyły się układy we Włoszech. W końcu wydano okólnik o utworzeniu nowego rządu przez premiera de Gasperi. Większość tek otrzymają chrześcijańscy demokraci, socjaliści i komuniści otrzymają po trzy teki, a mniejsze partie po jednej.

Zewnętrznym znakiem nowej republiki jest nowa flaga. W niedzielę członkowie Ligi Garibaldiego wciągnęli na maszt postrzępioną flagę republiki rzymskiej Garibaldiego z 1849 r.



Oliwa i Pelplin stolicami diecezjalnymi

OLIWA (dz). W uzupełnieniu naszej wiadomości o utworzeniu w Oliwie biskupstwa, donosimy, że obecny adm. apostolski diecezji chełmińskiej i gdańskiej ks. biskup dr A. Wronka obejmuje w najbliższych dniach diecezję gdańską z siedzibą w Oliwie. Natomiast diecezja chełmińska ze siedzibą w Pelplinie otrzymała już biskupa-ordynariusza. W związku z tym podziałem administracyjnym na nowe diecezje do Oliwy przybył biskup ks. dr Wronka. Określenie terytorialne diecezji gdańskiej nastąpi w najbliższych dniach. W każdym razie obszar jej znacznie będzie powiększony, a teren pokrywać się będzie z obecnym województwem gdańskim. W ten sposób całe Kaszuby znajdą się w granicach diecezji gdańskiej z siedzibą w Oliwie.

Niezrozumiałe stanowisko Anglii

BELGRAD (PAP-ms). Dnia 25 maja jugosłowiańskie min. informacji zwróciło się do ambasady Wielkiej Brytanii o wizy wjazdowe do Triestu dla dziennikarzy polskich, przybyłych do Jugosławii na proces Michajłowicza. Ponieważ do dnia 6 czerwca odpowiedź ambasady nie nadeszła, uniemożliwiło to dziennikarzom polskim zwiedzenie Triestu. Jest to tym bardziej dziwne, że tego rodzaju utrudnienia zastosowano jedynie wobec Polaków.

Do 29 bm. włącznie

wyłożone są spisy uprawnionych do głosowania

Pamiętaj, że Głosowanie Ludowe jest ważnym aktem państwowym

Rząd irański zatwierdził układ z republiką Azerbejdżanu, w myśl którego prowincja Azerbejdżan pozostaje w ramach państwa irańskiego.

Specjalny wysłannik „IKP" w siedzibach dawnych magnatów wschodniopruskich

Gdzie junkier pruski trzymał Polaków w niewoli

tam dziś Polak staje się właścicielem ziemi ojczystej

Stać się w Polsce okręgiem hodowlanym, rozbudowanym według potrzeb rynku wewnętrznego oraz na eksport — oto zasadnicza rola woj. mazurskiego. Według ekonomistów niemieckich Prusy Wschodnie stanowią najbogatszy teren hodowlany w całym pasie wybrzeża bałtyckiego. Wysoka wartość pasz pozwalała na hodowlę okazowych gatunków bydła, koni, nierogacizny oraz, aczkolwiek w mniejszej mierze, owiec. Prusy Wschodnie eksportowały żywiec do Berlina, saskiego okręgu przemysłowego, na Śląsk oraz do Zagłębia Ruhry. Konie wschodnio-pruskie eksportowano do Niemiec północnych aż po Zagłębie Ruhry.

Walka o każdą sztukę bydła

Działania wojenne, szabrownictwo i inne zło powojenne sprawiły, że woj. mazurskie ustraciło charakter wielkiego rezerwuaru hodowlanego. Dziś konie i bydło należą tu do rzadkości. Rozpaczliwe czyni się wysiłki, aby choć w części odzyskać dawny stan posiadania. Toczy się walkę o każdego konia, o każdą krowę, o każdą sztukę nierogacizny. Ostatnio napłynęło trochę koni i bydła z UNRRA. Dalsze transporty są zapowiedziane. Niestety część koni marnieje, nie wytrzymując naszego klimatu.

Przepych magnacki obok skrajnej nędzy ludzkiej

Szczególnym zagadnieniem na Warmii i Mazurach są liczne majątki poniemieckie. Wiadomo przecież, że Prusy Wschodnie były główną siedzibą junkrów pruskich, że żyli tam wielcy magnaci ziemscy, otaczający się przepychem książęta i hrabiowie, żyjący we wspaniałych pałacach właściciele rozległych latyfundiów, uprawianych przez setki tysięcy żyjących w skrajnej nędzy nowoczesnych niewolników, przeważnie Polaków.

Po włączeniu tych ziem do Polski wszystkie majątki poniemieckie znalazły się w administracji Wydziału Funduszu Ziemi Urzędów Ziemskich. Gospodarka ta okazała się jednak niewłaściwa. Dlatego wyodrębniono je i utworzono specjalne przedsiębiorstwo państwowe na zasadach samowystarczalności. Centrala nowej tej instytucji pod nazwą „Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich" znajduje się w Poznaniu. Kieruje nią inż. Marenge.

Początkowo utworzono 11 okręgów, wyłącznie na Ziemiach Odzyskanych. Obecnie organizuje się także dyrekcje okręgowe w województwach starej Polski.

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich ma zasadniczo dwa cele do spełnienia: przygotowanie majątków nadających się do parcelacji i przekazanie ich spółdzielniom osadniczo-parcelacyjnym oraz tworzenie ośrodków kultury rolnej na majątkach nadających się do tego specjalnie, uruchomienie przemysłu rolnego, zakładanie szkółek drzew, nasiennictwa itp.

Tu hulali wszyscy!

Dyrekcja Olsztyńska Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich spoczywa w ręku pułk. Nieniewskiego. Objęła ona 922 majątki opuszczone w 11 podległych jej powiatach. Z nich część oddała już spółdzielniom osadniczo-parcelacyjnym, tak, że jeszcze ponad 800 majątków znajduje się w jej ręku. Mniej czy więcej zagospodarowanych majątków jest niestety tylko 160. Tak zwany „zespół" kierowany jest często przez inżyniera-rolnika, głównie z dyplomami Uniwersytetu Poznańskiego. Zespoły (dawniejsza nazwa „klucz" czyli szereg, od kilku do kilkunastu, wspólnie administrowanych majątków) posiadają administratorów, buchalterów i magazynierów. Na każdym majątku jest poza tym rządca. Z ramienia Dyrekcji Okręgowej zespoły i majątki kontrolowane są przez instpektorów, którzy są „okiem i uchem" Dyrekcji.

Dyrekcja Olsztyńska na swoim terenie ma do zwalczania szczególne trudności. Objęła majątki zupełnie zdewastowane. Tu bowiem hulali wszyscy. Nastawione były one głównie na hodowlę, a tu nie ma dziś co hodować. Robi się wszystko, aby ten ważny dział rolnictwa mazurskiego podźwignąć z upadku. Wymaga to olbrzymich wysiłków. Często uwieńczone zostają pomyślnymi rezultatami, częściej jednak nie dają pożądanego wyniku z braku odpowiednich środków i pomocy. A jednak to, co widzieliśmy, zasługuje na uznanie, bowiem dowodzi, że nawet najbardziej zdewastowany i najskrupulatniej rozszabrowany majątek można ożywić, natchnąć powiewem pracy twórczej, pozytywnej — i powoli, choć z wielkim trudem, przywrócić właściwemu przeznaczeniu bogacenia państwa i społeczeństwa.

Orliniec dźwiga się z ruin

Weźmy dla przykładu taki majątek Orliniec pod Pasłękiem, jakieś 80 km na północny zachód od Olsztyna, niedaleko Elbląga, dokąd udajemy się na zaproszenie wicedyrektora okręgowego mjr. Eugeniusza Morozowicza. I ten majątek przejęty był w stanie opłakanym. Zaglądamy do starannie prowadzonych zapisków byłego właściciela niemieckiego. Majątek posiadał w 1938 r. 87 koni, w 1940 r. 103 konie, dziś posiada raptem 14. Bydła było w 1936 r. 285 sztuk, w 1940 r. 261 sztuk, obecnie — 34. Świń hodowano w 1936 r. — 238 szt. w 1940 r. 416 sztuk. Obecnie jest „już" 30 sztuk łącznie z prosiętami. Majątek posiada tylko dwa traktory.

W Orlińcu mamy dziś już szkółkę drzew, zaczątki warzywnictwa na większą skalę, widzimy wszędzie nowy ład i nowy porządek na niedawnych śmieciach.

Orliniec należy do wielkich majątków — Daniłów natomiast, do którego zaglądamy w drodze powrotnej, to istne cacko małego mająteczku, starannie uporządkowanego i wielobarwnie ukwieconego. Miła gospodyni przyjmuje nas ze staropolską gościnnością, i jak i przedtem gospodarz Orlińca, wzorowy agronom i wielki entuzjasta pracy na roli. Gdy mówił nam o swoich planach na najbliższą przyszłość, entuzjazm tryskał mu wprost z oczu.

Dośnica — obraz nędzy i rozpaczy

Nie wszędzie jest tak dobrze jak w Orlińcu i Daniłowie. Są i takie majątki jak Dośnica, na widok którego ogarnia nas czarna rozpacz. Wszystko zniszczone, zmarnowane, pałac to jeden wielki śmietnik, meble wywiezione lub rozbite, kryształy i lustra zbite, okna wyrwane z ramami, dachy uszkodzone, stajnie, chlewy obory i śpichrze w ruinie. Wszędzie z braku ręki ludzkiej bujnie rozwijają się chwasty i mnoży robactwo.

A jednak — i o tym majątku myśli Okręgowy Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich. I tu rychło ktoś zakasze rękawy i zacznie tworzyć nowe dzieło niemal od podstaw. Należy podziwiać odwagę ludzi niezrażających się żadnymi, nawet największymi, trudnościami, piętrzącymi się na drodze do odbudowy zniszczonych wartości.

Atrakcją naszej wycieczki było zwiedzanie, a raczej podziwianie jedynej w Europie pochylni, znajdującej się w Buczyńcu w pobliżu Orlińca na kanale warmińskim. Pochylni tej poświęcimy osobny reportaż.

Kazimierz Małycha.

Kraj, który nie oszczędziła krwawa łapa hitlerowskiego zbira

Korespondencja własna IKP

Holandia znów żyje!

Haga, w czerwcu.

Nad bramą starej mennicy w Middelburg umieszczono tarczę na której widnieje lew wynurzający się z fal i napis: podnoszę się z walki. Tarcza i dewiza mogłyby się stać godłem i hasłem dzisiejszej Holandii.

„Kotlety" z buraków cukrowych i zupa z cebulek tulipanów. — Dożywianie największą troską. — 87000 domów zburzonych. — Odbudowa kraju — Obuwie, odzież i kwestia mieszkaniowa

Holandia — ze wszystkich bodaj zachodnich państw Europy — najbardziej ucierpiała w tej wojnie. Od chwili zajęcia kraju przez okupanta zaczął się głód. Niemcy, dążąc do zwycięstwa za wszelką cenę, wywozili co się dało, a przede wszystkim żywność. Przydziały na karty żywnościowe w kwietniu 1944 r. stanowiły zaledwie mały kawałek chleba dziennie. Ludność jadała „kotlety" z buraków cukrowych i zupy z cebulek tulipanów. Niestety, i tych wkrótce zabrakło. Śmiertelność wśród dzieci i dorosłych, szczególnie w wielkich miastach Amsterdamie i Hadze, była zastraszająca. Ludzie tysiącami wymierali z głodu. W chwili przybycia wojsk sojuszniczych 80.000 ludzi chorowało na opuchliznę głodową. Ludność ze łzami w oczach opowiada o pomocy udzielanej przez RAF.

W ostatnich miesiącach wojny Holandia była krainą śmierci. Kanały zamulone, mosty zniszczone, fabryki nieczynne. A morze coraz bardziej zalewało kraj, gdyż — z braku prądu — pompy nie działały.

Dziś Holandia wraca do życia. Wystarczy spojrzeć na ożywione i zdrowe twarze dorosłych i dzieci. Wyżywienie znacznie się poprawiło i z 230 kalorii w kwietniu 1944 wzrosło do 2.200 kalorii dziennie. Ryby, stanowiące główną podstawę pożywienia mieszkańców, nabywać można na wolnym rynku w dowolnych ilościach. Dziś już wznawia się nawet eksport ryb do Belgii, Anglii i Czechosłowacji.

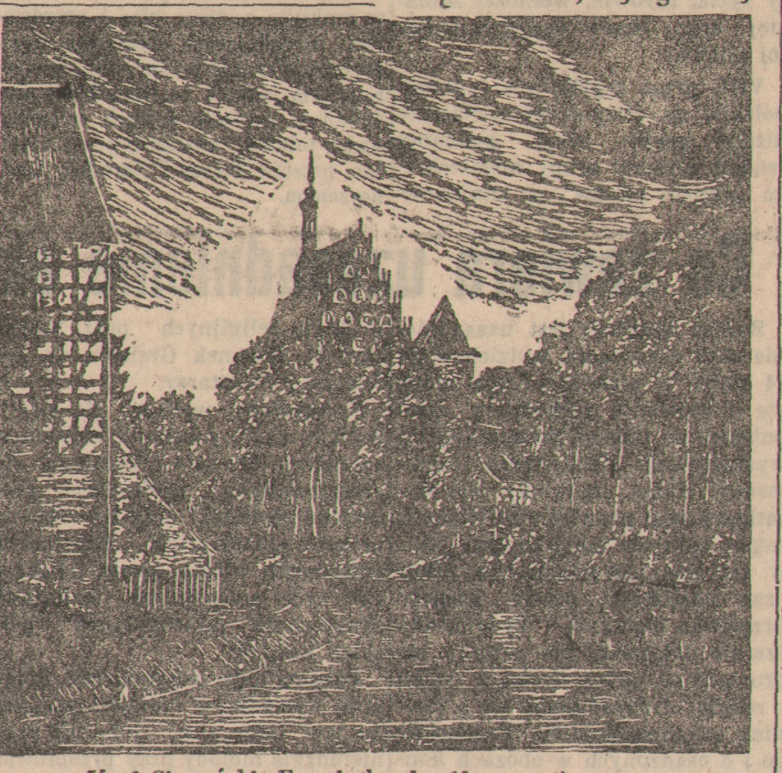
Dzięki przewidującej polityce gospodarczej rządu holenderskiego na emigracji już w pierwszych tygodniach po wypędzeniu Niemców znalazło się w kraju zboże i żywność. W chwili obecnej uprawa zbóż jest wprawdzie jeszcze daleka od normalnej, ale dzięki pracy i wytrwałości tutejszych farmerów z dnia na dzień wykazuje poprawę tak że wkrótce rozpocznie się wywóz ziarna.

Poza środkami żywnościowymi wydawanymi na karty, wiele artykułów moża nabyć na wolnym rynku, w sklepach i restauracjach.

Dożywianie jest fundamentem, na którym buduje lekarz. Ilość zachorowań od 6-ciu miesięcy, w porównaniu z r. 1945 wykazuje stały spadek. Daleko jednak jeszcze do czasów przedwojennych, gdy Holandia biła rekord w wyścigu o zdrowie ludności. Jedynie gruźlica stanowi dotąd po-

Ciąg dalszy na stronie 4-ej.

Piękno starej Bydgoszczy



Józef Cieszyński: Fara bydgoska (drzeworyt)

Felieton melancholijny

Człowiek z charakterem

W pewnym nie bardzo podłym mieście, pewien nie bardzo podły obywatel tego grodu zapragnął spontanicznie zamieszkać pod dachem (sic!). Nie jego winą była ta antydemokratyczna zachcianka. Obywatel Arystydes Lojala-Zabugowski (tak bowiem dźwięcznie zwał się mój znajomy) był człowiekiem głębokiej prostoty serca eo ipso ptaszęco skromne były jego postulaty życiowe.

Gotów był nasz szary bohater uwić poprostu szare gniazdko między szarymi konarami jednego z tryskających bujną zielenią kasztanów starego piastowskiego grodu, nie bacząc na niewysiedlone, dotychczas na zachód przez opieszały ZOM rozhasane tabuny kąśliwych moskitów, bzyczących konającym tonem „horstvessellied". Ale cóż, w sprawę wdała się pani Arystydesowa! Kobiety, jak wiadomo, są z reguły reakcjonistkami, to też pani Zabugowska wstecznicznym impulsem wiedziona, pisnęła: „jeśli nie chcesz mojej zguby... mebli, mebli trza mi luby!" Gdy sopran przedmówczyni poparty został kategorycznie basem starszej pani Lojali, człowiek o gołębim sercu poczuł się bezapelacyjnie pokonany dwugłosem Jedności Familijnej.

I odtąd zapragnął (spontanicznie) mieszkać pod dachem. Bo jakże ulokować meble na kasztanie? Tu nawet lipą nie wykręcisz się, pomyślał. A że miał silnie rozwinięte poczucie dyscypliny społecznej i należał uczuciowo do sześciu demokratycznych stronnictw, wkroczył przeto na drogę służbową. Był w RUR-ze (Reorganizacyjny urząd rzeczoznawczy) i w BZDUR-ze (Biuro zaopatrzenia domowego urzędników repatriantów), w Urzędzie likwidacji mienia po zlikwidowanych szabrownikach, w Związkach zachodnio- i wschodnio europejskim, w Federacyjnym Zarządzie hotelu „Continental", w Urzędzie kwaterunku doraźnego i znormalizowanego i w Biurze mieszanych komisyj powikłań mieszkaniowo-meblowych.

Wszędzie przyjmowano go po niejakimś czasie uprzejmie i z uśmiechem współczucia: „czemuż obywatel tak późno przyjechał! jeszcze przed tygodniem było tyle mieszkań z meblami! ale może... (tu następowała nazwa bliźniaczo kompetenej instytucji) coś obywatelowi znajdzie".

Arystydes schudł, sczerniał na obliczu; nie wyszlachetniał jednak dziwnie na wzór ob. Skrzetuskiego, spostponowanego haniebnie przez ob. Misiołka. Gołębie serce jego nabrało cech wężowych. Rodziła się w nim głucha, podstępna zaciętość.

Postanowił podjąć atak generalny: wkroczyć da capo na drogę służbową nie od dołu, lecz w odwrotnym porządku — od góry. Uzyskał audiencję u Rezydenta Grodu. Rezydent, człowiek rzeczowy, nie tracił słów daremno. Wziąwszy z błagalnie wyciągniętych dłoni Lojali-Zabugowskiego prośbę na piśmie, zwaną przez odłam konserwatystów podaniem, napisał na nim rzutką decyzję: „Mgr. (nie czytać: monsignore) Owski względnie jego zastępca lub następca! Proszę wskazać ob. Arystydesowi L.-Z. mieszkanie z meblami, jeszcze czasowo zajęte przez niewysiedlonego obcoplemieńca".

Myśl decyzji była słuszna, bowiem lokale zamieszkałe uprzednio dorywczo przez krajan kierunku politycznego prawicowo-lewicowe centrum szabrownicze, na podstawie specjalnej licencji wymienionego wyżej Biura mieszanych komisyj powikłań mieszkaniowo-meblowych, zostały dawno oczyszczone bez w spółudziału ZOM-u, a jednak — należy oddać sprawiedliwość — bardzo sumiennie.

Arystydes wzruszony i pełen nadziei (o! czyjąś ty matką!) udał się do Mgr. (znaczy: jak wyżej) Owskiego. Od czynników miarodajnych dowiedział się, że niestety, Mgr. wyjechał służbowo. Zwrócił się przeto z pełnym zaufaniem do jego zastępcy lub następcy.

Ten ostatni, po niejakimś czasie, wysłuchawszy rzeczonej materii, nadał genialnym pociągnięciem pióra dalszy bieg wzmiankowanemu aktowi, czyli napisał na podaniu ob. Arystydesa, poniżej decyzji Rezydenta Grodu, zachowując przepisowy odstęp, takiej treści postanowienie wykonawcze: „ob. Iczówna! Proszę pójść na rękę ob. Lojala-Zabugowskiemu w myśl decyzji Rezydenta, jak najdalej!" Nieszczęsny bohater z prawdziwego zdarzenia podziękował (a jakże!) i udał się do ob. Iczówny, urzędującej w trzecim już z rzędu gmachu resortu Kłopotów Publicznych przy Alei Nieporozumień Społecznych.

— Właśnie chciałbym... zaczął już mniej pewnie.

— Co? do ob. Iczówny? poszła już do domu.

— Jakto... przecież... dopiero... pierwsza godzina... wyjąkał Arystydes.

— To obywatel nie wie, że dziś unrrowski wtorek?

— Może jutro... słabnącym głosem sylabilizował petent.

— Jutro święto wyburzenia przesądów regionalnych. Proszę przyjść w czwartek!

Przyszedł biedaczysko w czwartek a wtedy zastępczyni lub następczyni ob. Iczówny (która w międzyczasie uległa zatruciu pastylkami, znalezionymi w paczce Unrra), skierowała go na zasadzie rezolucji pośredniej do ob. Eckiego w Instytucie naukowo-badawczym dla spraw, symbiozy lokatorskiej przy ul. Króla Heroda (dawniej: ul. Noworodków).

Obywatel Ecki rozstrzygnął problem krótko, węzłowato i, w pełnym sensie tego słowa, wyczerpująco: „tę sprawę załatwić można tylko i wyłącznie w BZDUR-ze".

— — — — — — —

Myślicie, że Arystydes Lojala-Zabugowski powiesił się? Bynajmniej! To był człowiek o nerwach jak struny stradivariusa.

Nazajutrz zaczął pracować jako speaker miejscowej rozgłośni radiowej. I pierwsze jego słowa, jakie popłynęły na falach eteru, brzmiały: „Hallo! hallo! dacie mi mieszkanie z meblami czy nie, do jasnej eterycznej cholery!"

Z pracy wylano go co prawda niezwłocznie, ale nie o pracę mu przecież chodziło. Swego dokonał. Wkroczył triumfalnie na drogę służbową zupełnie nie szablonową.

Pod honorową eskortą strażników ładu społecznego odprowadzony został do skromnego, lecz umeblowanego mieszkania z solidną kratą przy oknie, chroniącą przed włamywaczami.

Możecie codzień przez tę kratę oglądać człowieka z charakterem i słyszeć jak wykrzykuje z humorem: „arriba biurokracja!"

Sol.

Naród Polski oskarża Artura Greisera

Dokończenie ze strony 1-ej.

łej i rozbójniczej, rozbójniczego wymuszania oraz przywłaszczania na szkodę obywateli polskich ich mienia ruchomego prywatnego oraz całego ruchomego mienia publicznego na tym obszarze (zwłaszcza polskiego mienia kulturalnego i przedmiotów sztuki), poddawanego zajęciu lub konfiskacie bądź też odbieranego przede wszystkim przy akcji wysiedlania celem odpowiedniego wyposażenia nowoprzybywającej ludności niemieckiej, albo celem osiągnięcia korzyści majątkowej przez niemieckich oprawców

Niemiecka lista narodowa dla Polaków

a) w zakresie ustanowionych dla Polaków przepisów:

IV. przez zainicjowanie przez niego (osk. Greisera) i wprowadzenie w życie przepisów o niemieckiej liście narodowej, pozbawiających w konsekwencjach praw publicznych, związanych z posiadaniem obywatelstwa państwowego tę część ludności polskiej, która nie zgłosiła się na tę listę, przyczym przepisy te stanowiły również środek podstpnego lub przymusowego zniemczenia tej części ludności polskiej, która się na listę zgłosiła,

Sądownictwo doraźne

V. przez stworzenie w stosunku do pozbawionej praw obywatelskich ludności zespołu przepisów wyjątkowych (określenie w doktrynie narodowo - socjalistycznej jako Polenstatut), który pozbawiał Polaków zupełnie prawa własności nieruchomej, zezwalał na konfiskatę przedsiębiorstw i całej własności ruchomej, pozbawiał Polaków prawa wyboru pracy, kształtował warunki pracy, płacy, wyżywienia i opieki zdrowotnej oraz społecznej Polaków na znacznie niższym od niemieckiego poziomie, ograniczał w najwyższym stopniu sądową ochronę cywilno - prawną, nakładał na Polaków obostrzoną odpowiedzialność karną, grożącą karą śmierci nawet za czyny błahe, zakazywał tworzenia stowarzyszeń polskich i przyjmowania Polaków do stowarzyszeń niemieckich, zakazywał wszelkiego udziału w życiu kulturalnym i sportowym, ograniczał przymusowo wykształcenie dzieci polskich do początków elementarnej nauki, utrudniał w poważnym stopniu wykonywanie praktyk religijnych Kościoła Katolickiego i innych wyznań, podwyższał wiek do zawarcia związku małżeńskiego, a więc przeprowadził na terytorium czasowo okupowanym niedopuszczalną degradację obywateli państwa okupowanego ze względu na ich przynależność narodową polską przy jednoczesnym uprzywilejowaniu ludności niemieckiej,

VI. przez samowolne obostrzenie (przez niego, osk. Greisera) na zarządzanym obszarze tych wyjątkowych przepisów władz centralnych, a mianowicie surowsze jeszcze dla Polaków ukształtowanie prawa pracy, wprowadzenie sądów doraźnych i dalsze podwyższanie wieku, potrzebnego do zawarcia małżeństwa

Poniżanie godności ludzkiej

bb) niezależnie od publicznie ogłaszanych przepisów w stosowanym w praktyce postępowaniu:

VII. przez utrzymywanie ludności polskiej pod stałą grozą utraty życia, zdrowia, wolności osobistej oraz reszty pozostawionego jej mienia,

VIII. przez zepchnięcie ludności polskiej na stanowisko społecznie niższej grupy „sług", poddanej rządom wyższej grupy niemieckiego „narodu panów", co znajdowało swój wyraz w powszechnym znieważaniu Polaków przez organa władz, w kształtowaniu poza prawnych obowiązków pod hasłem ustępowania we wszystkim miejsca Niemcom (poczynając od obowiązku kłaniania się umundurowanym i schodzenie przed nimi z chodników, a kończąc na niemożności piastowania takich stanowisk w przedsiębiorstwach prywatnych, na których Polak musiałby wydawać dyspozycje pracownikom niemieckim) oraz w udzielaniu Niemcom z uszczerbkiem dla ludności polskiej rozrywek, ułatwień i wygód życiowych pod hasłem „nur für Deutsche",

Walka z polskością w kościele

IX. przez pozbawienie Polaków możności swobodnego uprawiania kultu religijnego bez względu na wyznanie, w pierwszym zaś rzędzie religii katolickiej, wyznawanej przez 95% ludności tego obszaru, a to drogą:

a) usunięcie większości księży przez masowe uśmiercanie wprost lub w czasie pobytu w obozach koncentracyjnych, albo przez wysiedlanie na teren GG,

b) odebrania Polakom świątyń z pozostawieniem tak nielicznych, że w wielu miejscowościach równało się to zupełnemu pozbawieniu kultu wobec równoczesnego zakazu uczęszczania do świątyń, przeznaczonych dla ludności niemieckiej,

c) ograniczenia czasu trwania nabożeństw oraz zakaz niektórych ich rodzajów,

X. przez bezwzględną eksploatację siły roboczej ludności polskiej dla podniesienia potencjału wojennego Rzeszy Niemieckiej przez stosowanie w praktyce systemu płac i przydziałów, powodujących stopniowe wyniszczenie fizyczne tej ludności, a skierowanym jedynie na wzmożenie produkcji w zakresie potrzeb zaborczej wojny totalnej, wszczętej przez Niemców przeciw Polsce i Narodom Zjednoczonym.

Zagłada kultury polskiej

C. W tymże, jak pod lit. B czasie, charakterze wykonaniu tychże metod i środków oraz z tych samych pobudek, działając przy tym na szkodę Państwa Polskiego oraz jego społeczństwa, w pierwszym rzędzie ludności cywilnej, zamieszkałej na podległym mu obszarze, brał kierowniczy udział w zagładzie wszelkiego dorobku kulturalnego Narodu Polskiego przez:

1. zniszczenie wszystkich polskich placówek naukowych oraz kulturalno-oświatowych, całej prasy, radia, filmu i teatru,

2. zniszczenie sieci polskiego szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego, wszystkich polskich zbiorów, archiwów i bibliotek (częściowo przez wcielenie do niemieckich),

3. zniszczenie licznych zabytków i pomników kultury i sztuki polskiej lub takie ich przekształcenie, aby nie służyły już kulturze polskiej, ograniczenie Polaków w zakresie własnej kultury narodowej do możliwości posługiwania się językiem polskim jedynie w stosunkach prywatnych między sobą i zupełne usunięcie języka polskiego z życia publicznego i z nauki , także zaś ograniczenie nauczania języka niemieckiego w słowie a częściowo w piśmie, aby dać tylko umiejętność rozumienia poleceń, wydawanych Polakom przez Niemców.

Przestępstwa powyższe przewidziane są:

ad A — w art. 93 i 99 kk.

ad B — w art. 152 kk, ad B 2 i 3 — w art. 225 kk, ad B 4 do do pkt. I w art. 235 i 236 kk, co do pktu II — w art. 248 § 2 kk, co do pktu 3 w art. 257 § 1, 258, 259, 261, kk, a co do pozostałych pktów — w art. 246 kk, — wszystkie zaś w zbiegu z przepisem art. 1 § 1 lit. a Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 16 oraz Nr 7 z roku 1945, poz. 29),

ad C — w art. 1 § 2 tegoż dekretu, a na zasadzie art. 13 ust. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 22. 1. 1946 o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 45) podlegają właściwości tegoż Trybunału.

Holandia znów żyje!

Ciąg dalszy ze strony 3-ej.

ważne zagadnienie i troskę lekarzy, którzy utrzymują, że trzeba jeszcze przynajmniej 10 lat na opanowanie tej groźnej choroby. Jednakże stojąca na wysokim poziomie służba zdrowia, dostateczna liczba lekarzy powracających z emigracji czy z obozów koncentracyjnych, wystarczająca ilość szpitali i środków leczniczych na pewno uchronią ludność przed gruźlicą.

Najpilniejszymi zadaniami rządu w dziedzinie odbudowy są: 1. doprowadzenie do użytku kanałów, stanowiących najważniejszą arterię komunikacyj kraju, 2. transport, 3. odbudowa przemysłu, 4. kwestia mieszkaniowa. Dziś kanały stają się spławne, a barki kursują swobodnie. Koleje — drugi ważny środek komunikacji — wspaniale przezwyciężają trudności, spowodowane brakiem wagonów i lokomotyw. Pociągi jeżdżą szybko, często i punktualnie.

Trzecim punktem programu rządowego było odbudowanie przemysłu. Tu na pierwszy plan wysunęły się tak poważne zagadnienia jak: dostarczenie sił roboczych, usprawnienie transportu i dostawa węgla. Normalne odżywianie i praca lekarzy przyczyniły się do poprawy i wzmożenia sił roboczych. Inżynierowie dokonali cudów w dziedzinie transportowej, wydobycie węgla w kopalniach stale wzrasta. Przemysł podnosi się z upadku, a niektóre jego gałęzie, jak np. przemysł ceramiczny zapowiada już produkcję cegieł na eksport.

Cyfry eksportu holenderskiego wzrastają z miesiąca na miesiąc i prawdopodobnie osiągną w tym roku 900 milionów guldenów.

Tak więc, dzięki siłom roboczym, środkom transportowym i zwiększającemu się wydobyciu węgla przemysł Holandii rozpoczyna nowe życie.

Pozostają jeszcze, niestety, niezaspokojone potrzeby ludności w dziedzinie obuwia, odzieży i dachu nad głową. Szczególnie palącą jest kwestia obuwia, jakkolwiek bowiem w roku bieżącym produkcja miesięczna wyniesie 800.000 par, nie wystarczy to jednak na pokrycie ogólnego zapotrzebowania.

Jeśli chodzi o przemysł odzieżowy, uruchomiono przede wszystkim te zakłady i warsztaty, które najszybciej i najłatwiej mogą wyprodukować materiały i ubrania, najbardziej niezbędne w życiu codziennym.

Jak we wszystkich krajach, przez które przeszła nawałnica wojny, tak samo i w Holandii najbardziej palącą jest kwestia mieszkaniowa. 87.000 domów zostało kompletnie zburzonych, 43.000 ciężko uszkodzonych, 300.000 mniej zniszczonych. A ponieważ w czasie wojny w przemyśle budowlanym panował kompletny zastój i domów nie przybywało, brak mieszkań stał się dotkliwy. Do rozwiązania tego zagadnienia ludność i rząd przystąpili z całym spokojem i rozwagą. Planuje się budowanie przeciętnie 70.000 domów rocznie, co w ciągu lat dziesięciu ma pokryć zniszczenie wojenne. Rząd rozumie, że każdy obywatel musi mieć nie tylko dach nad głową, ale mieszkanie odpowiadające najdalej idącym wymaganiom kulturalnym współczesnego człowieka.

Ludność Holandii z całym zaufaniem akceptuje plany i zamierzenia rządu i trzeźwo patrzy w przyszłość.

Lew Holandii wyszedł zwycięsko z walki i na pewno osiągnie zwycięski pokój.

Co zawiera uzasadnienie aktu oskarżenia

Bardzo obszerne jest uzasadnienie aktu oskarżenia, podzielone na 14 części. W pierwszej części mówi się o wcieleniu zachodnich ziem polskich do Rzeszy Niemieckiej i o wysługiwaniu się Greisera Himmlerowi. Dalej omówiony jest wyjątkowy stan prawny dla Polaków, tak w zakresie majątkowym jak i w zakresie ustawodawstwa pracy oraz odrębnego prawa karnego przeciwko Polakom i Żydom. Obszernie dokument ten zajmuje się prowadzoną przez Greisera walką z religią. Dowiadujemy się o wielkich stratach Kościoła Katolickiego i o osadzonych w obozach koncentracyjnych i rozstrzelanych duchownych, podaje się zakazy greiserowskie wykonywania posług i praktyk religijnych oraz barbarzyński stosunek Greisera do kościołów i cmentarzy.

Szczegółowo wylicza się straty polskiej kultury i nauki na skutek zarządzeń Greisera. Wymienia się aresztowanych profesorów, zniszczone biblioteki oraz wywiezione muzea i zbiory sztuki. Zupełnemu zniszczeniu uległa prasa polska i całe życie wydawnicze. Zakazano drukowania jakichkolwiek polskich książek.

Eksploatacja gospodarcza Polaków, wysiedlanie ludności polskiej do tzw. Generalnej Gubernii oraz nieludzkie metody przy przeprowadzaniu deportacji zajmują wiele kartek aktu oskarżenia.

Greiser wydał szereg zarządzeń poniżających polską godność narodową. Masowo osadzał Polaków w specjalnych obozach koncentracyjnych. Wstrząsająca jest historia obozu koncentracyjnego w fortach poznańskich i w Żabikowie. Wylicza się wszystkie zbrodnie niemieckie i całą brutalność stosowaną przez Niemców w tych obozach. W urągających wszelkim uczuciom ludzkim warunkach pozbawiono życia część więźniów przy ewakuacji obozu przed nadciągającą Armią Czerwoną. Dalej wymienia się obozy koncentracyjne w Inowrocławiu, Radogoszczy, Mogilnie i Chełmie nad Nerem. Straszne dzieje obozu w Radogoszczy, gdzie w

Dokończenie na stronie 5-ej.

Tajemniczy bokser we fraku

53

— No, wprowadź go. Spławić go nie możemy.

— Tak jest, sir.

Murzyn wyszedł i po chwili wprowadził Sulliwana, któremu towarzyszył jeszcze jeden urzędnik policji.

— Czemu zawdzięczam ten niebywały zaszczyt? — zapytał Larkin zgryźliwie.

— To tylko drobiazg — odpowiedział Sulliwan. — Ponieważ nie jesteśmy zupełnie pewni kto zamordował Boyna, przyszliśmy porównać wyjętą kulę z pańskim rewolwerem, czy mogę pana poprosić o jego broń?

— Służę z największą chęcią — Larkin wydobył rewolwer ze specjalnej kieszeni umieszczonej pod lewą pachą i podał go inspektorowi. — Od razu pan zobaczy, że od lat jest nieużywany.

— Wierzę panu na słowo — odpowiedział inspektor chowając rewolwer do kieszeni. — Ale przyszedłem jeszcze i w innej sprawie. Inspektor dał znać towarzyszącemu mu urzędnikowi, który natychmiast opuścił pokój.

Parę sekund później pojawił się na widowni Ben Fin, który tymi słowy pozdrowił Larkina:

— Dobry wieczór, Rogerze Knapp. Dawnośmy się nie widzieli, co?

Larkin zbladł, podświadomym ruchem sięgnął do kieszeni, gdzie przed chwilą znajdował się rewolwer i w tym momencie zdał sobie sprawę, że przegrał.

— Czego pan tu chce? — zasyczał.

— Zaraz się pan dowie — sierżant usunął się na bok, a do pokoju wkroczyli Kilduff, Gallon i Winger eskortowani przez dwuch urzędników, Kida Westa i Harrego Welcha.

Larkin krzyknął przeraźliwie.

— Do cholery! Teraz rozumiem! To pan tych ludzi na mnie napuścił

— Zupełnie słusznie — odparł Ben Fin. — To ja naprowadziłem Gallona i Wingera na pana ślad, by za ich nieświadomą pomocą na koniec przyłapać mordercę mojego brata. — Zwrócił się teraz do Sulliwana. — Dam sprawozdanie z całego przebiegu zbrodni dokonanych przez tych ptaszków, proszę polecić, by słowa moje protokółowano.

Jeden z urzędników wziął papier i ołówek i zasiadł przy stole.

— Mniej więcej przed pięciu laty, został zrabowany transport złota przeznaczony dla małego miasteczka Moosetown; cała eskorta została wymordowana, rozpoczął Ben Fin. Mój brat, Harold Fin, wpadł od razu na ślady przestępców i podążył ich tropem, aż do granic Kanady. Tu jednak przestępcy stawili mu opór; zastrzelili go i zrabowawszy jego odznaki uciekli przez granicę. Czterech morderców mamy teraz przed sobą, tu, w tym pokoju: oto Roger Knapp, który teraz nazywa się Larkin, Edgar Luden, teraz Kilduff, Jack Gallon i Charley Winger.

— Pan stawiasz zarzuty, których pan nie możesz udowodnić — wtrącił Larkin.

— Niech pan tylko poczeka — przerwał mu Ben Fin. — Jeszcze dosyć wcześnie się pan przekona, jak wiele wiem. Kiedy dowiedziałem się o zamordowaniu mojego brata, postarałem się od razu, by śledztwo w tej sprawie zostało oddane w moje ręce. Ponieważ odznaki mojego brata zostały zrabowane, a przestępcy bardzo sprytnie się zorganizowali, z wielkim trudem tylko udało mi się ustalić, że oni to byli sprawcami mordu. Zaraz po morderstwie przestępcy się rozdzielili, dwóch powróciło do Moosetown, ci pracowali na poprzednio zajmowanych stanowiskach, dwuch natomiast zniknęło bez wieści. Początkowo przypuszczałem, że rozstanie to nastąpiło, by mnie wprowadzić w błąd, ale wreszcie ustaliłem, że Winger i Gallon zostali przez wspólników oszukani, a Luden i Knapp ulotnili się ze zdobyczą.

— Ty durniu — powiedział Larkin Kilduffowi, poczem zwrócił się do sierżanta. — Niech pan mówi dalej!

— Ponieważ, jak już wspomniałem, brakowało mi dowodów rzeczowych, musiałem czekać aż zbrodniarze sami się zdradzą. Najłatwiej było to osiągnąć wygrywając oszukanych przeciw oszustom. Dlatego też poleciłem szukać Knappa i Ludena po całym świecie i wreszcie po pięciu latach doniesiono mi, że znajdują się oni tu w Londynie pod fałszywymi nazwiskami. Reszta była dziecinną zabawką. Przez pośrednika udało mi się podsunąć Gallonowi i Wingerowi wiadomość o miejscu pobytu naszych przyjaciół. Rybki od razu łyknęły haczyk z przynętą. Tego samego dnia stanęliśmy w Londynie.

— Ta podróż jest przecież dostatecznym dowodem ich winy — wtrącił Kid West.

— Z pewnością — przyznał Ben Fin — ale sąd wymaga silniejszych dowodów, których teraz z łatwością możemy dostarczyć, bo dwuch ludzi zginęło bezspornie z ręki tych oto. Po przybyciu do Londynu, Gallon i Winger spotrzegli od razu, że Larkin-Knapp wcale się nie zmienił, gdy tymczasem Kilduff-Luden w dużym stopniu zniewieściał. Postanowiono Larkina zamordować, przypuszczając, że po jego śmierci, łatwiej będzie z Kilduffa wypompować pieniądze.

(Dokończenie nastąpi)

Co zawiera uzasadnienie aktu oskarżenia

Dokończenie ze strony 4-ej.

obliczu wkraczających do Łodzi wojsk radzieckich spalono żywcem tych więźniów, których poprzednio nie zdołano powystrzelać, specjalnie obciążają kata Wielkopolski.

Cały zarządzany przez Greisera obszar był miejscem bezustannych egzekucyj bez sądu, dokonywanych na miejscowej ludności. Na całym terenie nie ma prawie żadnej miejscowości, w którejby nie ujawniono faktu przeprowadzenia takiej egzekucji i gdzieby nie znaleziono grobów pomordowanych. Greiser otrzymał specjalne polecenie od Hitlera, aby w zakresie wymiaru sprawiedliwości korzystał z nadzwyczajnych pełnomocnictw w takim rozmiarze, jak sobie tego życzył.

Szczególnie ponure są następujące działy uzasadnienia aktu oskarżenia dotyczące zagłady ludności żydowskiej oraz ohydnych stosunków w obozie straceń Żydów w Chełmie nad Nerem.

W ostatniej części oskarża się Greisera o przygotowanie wojny napastniczej na Polskę już w czasie, kiedy był prezydentem senatu gdańskiego.

Oskarża się Greisera również o pogwałcenie wojennego prawa okupacji.

Cały akt oskarżenia wraz z uzasadnieniem jest niezmiernie interesujący i wprost rewelacyjny. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Żydzi na katolickie cele charytatywne

CITTA DEL VATICANO (W). Ostatnio Światowy Kongres Żydowski dał wyraz wdzięczności Papieżowi Piusowi XII, za wszystko, co — w czasie ostatniej wojny — zrobił dla Żydów, tak bardzo udręczonych i prześladowanych w różnych krajach przez szalejący w Europie hitleryzm.

Dla zadokumentowania swej wdzięczności Światowy Kongres Żydowski przekazał Piusowi XII do jego osobistej dyspozycji kwotę 20.000 dolarów na cele charytatywne.

Korespondencja własna IKP z Francji

Górnicy polscy z Francji wrócą do kraju

Na szlaku z Europy północnej do Ameryki — 40 tys. rodzin polskich w okręgu górniczym — Reemigracja potrwa kilka lat — Port powstaje z ruin

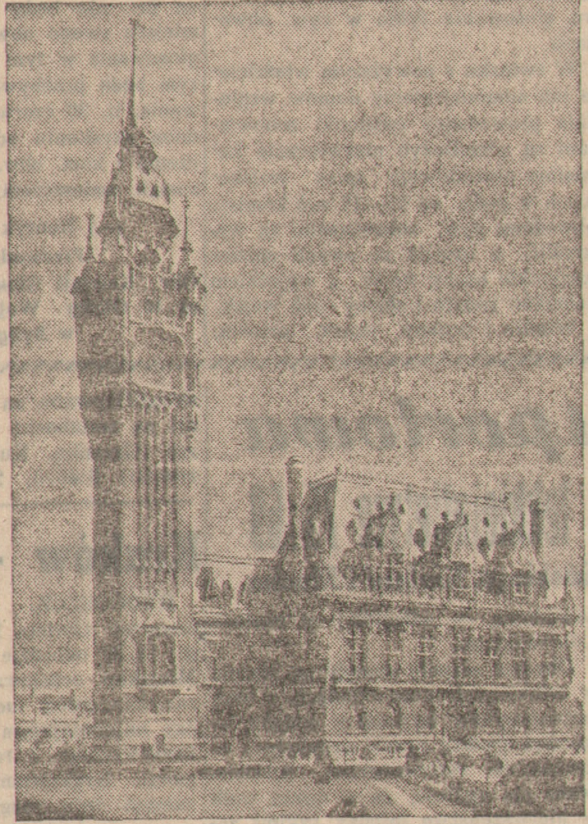
Calais, w czerwcu.

Nie największy ale jeden z najważniejszych w kraju portów handlowych — Calais, z trudem ale uparcie i niezwykle konsekwentnie dźwiga się z ruin, leczy rany zadane mu przez ostatni, największy w dziejach świata kataklizm.

Calais był najważniejszym portem handlowym i pasażerskim Francji północnej. Położony na drodze z Europy środkowej i północnej do portów południowej Anglii, na szlaku z Europy północnej do portów Ameryki, połączony był ze światem licznymi regularnymi liniami okrętowymi, utrzymującymi zarówno ruch towarowy i pasażerski jak i ruch towarowo-pasażerski.

Wśród linii regularnych marynarek wszystkich niemal państw, nie zabrakło i linii polskich. Bandera polska w porcie Calais bynajmniej nie należała do rzadkości, a polski marynarz w uliczkach i ulicach dzielnicy portowej czy handlowej i rozrywkowej nie był zjawiskiem bardziej nadzwyczajnym niż np. marynarz włoski. Statki polskie opinia tutejsza zaliczała do najlepiej utrzymanych i zawsze lśniących czystością. Zresztą zawijały tu statki najnowocześniejsze przeważnie motorowce, które stanowiły ponad połowę ogólnego polskiego tonażu handlowego. Ruch morski pasażerski między Polską a Francją tutaj właśnie znajdował swój wyraz i największe nasilenie.

Calais jest portem największego francuskiego okręgu przemysłu węglowego w departamentach Nord i Pas de Calais. Tu też węgiel Francji północnej znajdował swoje okno na świat. I tu, obok Paryża, gdzie znano polski świat intelektualny, największe było i jest skupisko Polaków, zmuszonych do emigracji ciężkimi warunkami bytu w Polsce.



Wśród pięknych budowli w stylu flamandzkim monumentalnością wyróżnia się otoczony starannie pielęgnowanym parkiem, ratusz.

Okręg węglowy północno-wschodni skupia dziś jeszcze około 40.000 polskich rodzin górniczych. Jak Francja w ogóle, tak szczególnie departamenty Nord i Pas de Calais dużo zawdzięczają właśnie Polakom. Nie tylko emigranci nasi zasilili wydatnie rzednące szeregi robotników i górników, ale i w niemałym stopniu przyczynili się do zwolnienia tempa malenia liczby ludności kraju, wzmacniając częściowo siłę biologiczną narodu francuskiego przez związki małżeńskie z Francuskami. Błędnym jednak byłoby przypuszczenie, że Polacy we Francji wynaradawiali się. Przeciwnie, zachowywali oni swą narodowość lepiej i skuteczniej niż w każdym innym kraju europejskim czy zamorskim. Zachowywali ją nie tylko dlatego, że rekrutowali się ze sfer robotniczych i małorolnych, nie tylko dlatego, że okazywali wielką zdolność skupiania i organizowania się, ale i dlatego, że otoczeni byli opieką duszpasterską, a niejeden wychowanek Seminarium Duchownego w Potulicach pod Bydgoszczą, nabywszy tam światło i wiedzę, uczył naszych robotników we Francji drogi zachowania polskości i wiary.

Olbrzymia armia 40.000 rodzin górniczych chciałaby jednak powrócić do ojczyzny, potrzebującej fachowych rąk w swym olbrzymim przemyśle węglowym, który wysiłkiem narodu i władz doprowadzony został do sprawności już tak wielkiej, że żaden inny, ale właśnie polski przemysł węglowy jest pierwszym i jedynym w Europie przemysłem eksportującym.

Polacy z Departamentu Nord i Pas de Calais chcą wrócić do kraju. Generalny dyrektor Polskiego Przemysłu Węglowego, inż. Topolski bawiąc ostatnio w Paryżu, nie zapomniał i o polskich górnikach. Przedstawiciel naszego przemysłu węglowego poznał, że chęć powrotu do kraju wśród górników jest wielka i szczera. Ze zrozumiałych, spowodowanych skutkami wojny przyczyn, ruch reemigracyjny potrwa kilka lat. Są jednak widoki, że conajmniej połowa polskich rodzin górniczych wróci do Polski do końca roku 1948, zasilając fachowym elementem nasze odzyskane ośrodki przemysłu węglowego na Śląsku, gdzie dotąd w znacznym stopniu zmuszeni jesteśmy posługiwać się niemieckim fachowcem.

Dzielnica portowa i samo urządzenie portu Calais zniszczone zostały w czasie wojny niemal doszczętnie. Niedawno jeszcze szeregi domów dzielnicy portowej przedstawiały widok ślepych, nagich, opalonych ścian. Jednak niespożyta energia narodu francuskiego usuwa ślady wojny. Pod ciosami kilofów znikają ruiny budynków, a w miejsce pogiętego żelastwa na molach coraz częściej i gęściej skrzypią dźwigi, coraz częściej i gęściej słychać sygnały statków wjeżdżających do portu z ładunkiem towarów amerykańskich i angielskich, coraz częściej i gęściej gwiżdżą syreny statków pasażerskich.

Mieszkańcy 70-tysięcznego miasta Calais cieszą się, że jakkolwiek za przyczyną odwiecznego wroga niemieckiego dużo będą musieli włożyć trudu i kapitału w odbudowę swego portu, to przecież miasto wraz ze swoimi wspaniałymi zabytkami architektonicznymi sztuki flamandzkiej wśród których króluje monumentalna budowla ratusza, pozostało niemal nietknięte.

Wincenty Berlik.

Co jest z wielkim muftim?

PORT SAID (PAP-ms). Rozeszła się pogłoska, że na pokładzie brytyjskiego kontrtorpedowca, który przepływał w sobotę wieczorem przez Kanał Sueski, znajdował się mufti Jerozolimy. Według innych pogłosek przewodnictwo nowego komitetu arabskiego zarezerwowano dla wielkiego muftiego.

Nowy nuncjusz w Brazylii

CITTA DEL VATICANO (W) Ojciec Św., Pius XII, mianował nuncjuszem Stolicy Apostolskiej w Brazylii msgr. Carlo Chiarlo, Ks. nuncjusz Chiarlo był przed wojną przez szereg lat audytorem nuncjatury papieskiej w Warszawie.

Racjonowanie mąki i chleba ma być wprowadzone w Anglii

LONDYN (ms). Brytyjski min. wyżywienia stwierdził, że wprowadzenie racjonowania chleba i mąki w Anglii jest wielce prawdopodobne. Przemówienie swe wygłosił w przeddzień wyjazdu na rokowania żywnościowe do Kanady i Stanów Zjedn.

Zasadniczym celem racjonowania jest zapewnienie dostatecznej ilości chleba dla każdej rodziny w Wielkiej Brytanii. Mimo trudności, w jakich się znajduje Anglia, wysyła ona ziemniaki i inne artykuły żywnościowe do krajów zagrożonych głodem, jak również do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Nie będę zmniejszał poświęceń, jakie ponosimy, nie wstydzę się, że Wielka Brytania mimo skąpych zapasów dostarcza innym żywności. Przeciwnie jestem dumny, z tego, co dokonuje Wielka Brytania w tych ciężkich czasach, gdy sama musi przygotowywać się do wprowadzenia racjonowania chleba. Oświadczam, że mój kraj nie mógł dać mocniejszego dowodu dobrej woli od faktu, że przygotowuje u siebie racjonowanie chleba.

Zgrzyty

Ulgi podatkowe tylko na papierze

Bydgoszcz, w czerwcu.

Ulgi podatkowe dla spółdzielni mają w Polsce swoją tradycję, sięgającą aż do pierwszych ustaw o podatku dochodowym i obrotowym, wprowadzonych w życie zaraz u progu drugiej Niepodległości. Ulgi te nie były i nie są jakimś przywilejem dla spółdzielczości, jak to na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, a tylko częściową rekompensatą za zwiększone koszty handlowe. Chodzi przede wszystkim o składki na rzecz Związku Rewizyjnego, bardziej rozbudowany system księgowości i kontroli, wymagany przez Związki Rewizyjne, a potrzebne w gospodarce funduszami publicznymi, całkowitą uchwytność wszystkich obrotów i dochodów itd.

System ulg przetrwał aż do czasów ostatnich i uchylony został dopiero dekretem PKWN z listopada 1944 r., ale tylko pozornie, bo umorzono *spółdzielniom wprowadzony* równocześnie 100%-owy dodatek do podatku obrotowego i 50%-owy do podatku dochodowego. Praktycznie były one nadal uprzywilejowane w stosunku do handlu prywatnego.

W obowiązujących od dnia 1 stycznia br. dekretach o podatku obrotowym i dochodowym, ulgi dla spółdzielni także są przewidziane. W podatku obrotowym obowiązują specjalne stawki, niższe niż dla handlu prywatnego, w dochodowym natomiast przyznano ulgę w postaci obniżenia podatku o 25% i wprowadzono ulgę tego rodzaju, że podatek nie może przekraczać jednej trzeciej nadwyżki bilansowej. Dobrodziejstwo to — jeżeli wolno użyć tego określenia — przysługuje jednak tylko spółdzielniom, umieszczonym w specjalnym wykazie, ogłoszonym przez Ministra Skarbu. Przepis ten jest bezwarunkowo słuszny i potrzebny przynajmniej tak długo, jak długo istnieją t. zw. „pseudo-spółdzielnie", z którymi walka także i na odcinku podatkowym jest bardzo pożądana.

Ale wykazu tego, niestety, dotychczas brak i skarbowe urzędy rewizyjne bez żadnych skrupułów wymierzają podatek według wyższych stawek dla wszystkich bez wyjątku spółdzielni, nie wyłączając związkowych, a więc takich, których wciągnięcie do wykazu nie ulega najmniejszej wątpliwości. Tworzy się fikcja wysokich wymiarów podatkowych, efektownych statystycznie, ale tylko do czasu ich umorzenia, co nastąpi automatycznie w chwili ogłoszenia wykazu.

Z tych wymiarów Minister Skarbu *pociechy mieć nie będzie*, dla spółdzielni natomiast wyrządzić one mogą poważne szkody, jeżeli egzekucja tych tak bardzo wątpliwych należności prowadzona będzie w sposób tak bezwzględny, jak to robić należy z należnościami bezspornymi. Spółdzielnie znajdują się na ogół w takiej sytuacji finansowej, że nie mogą sobie pozwolić na luksus posiadania nieoprocentowanych nadpłat, bo większość spółdzielni czerpie, jak wiadomo, środki obrotowe z drogich kredytów bankowych.

Wierzyć się nie chce, że względy techniczne opóźniają ogłoszenie wykazu — od chwili wejścia w życie nowych dekretów upłynęło już przeszło pół roku! Można poza tym ogłosić przynajmniej pierwszą część wykazu, obejmującego tylko spółdzielnie niewątpliwie zasługujące na ulgi. Tak czy inaczej spis zasługujących na ulgę spółdzielni z natury rzeczy będzie bardzo płynnym i zmiennym.

Z innej strony wydaje się jeszcze mniej prawdopodobnym, że Ministerstwo Skarbu stara się w ten sposób storpedować ulgi i celowo nie spieszy się z ogłoszeniem wykazu.

W obu wypadkach coś jest tutaj nie w porządku i sprawa wymaga uporządkowania.

R. Lewiniec

Żygzaki

Gdzie jechać i za co?

— Jest to podobne pytanie do hamletowskiego „być albo nie być". No tak: bo jeżeli nie pojadę i nie odpocznę, to dłużej już nie wytrzymam, nie potrafię dalej pracować w tej przezacnej instytucji, zwanej biurem, mimo że mam podobno otrzymać stuprocentową podwyżkę.

Tak mi opowiadał jeden z mych lepszych znajomych, istota naprawdę o pojęciach conajmniej sprzed lat dziesięciu, a więc z tego powodu cierpiąca stale na niedobór... w kieszeni. Pędził swój żywot uczciwego urzędnika państwowego, należąc tym samym do tych nielicznych, którzy w jakiś sposób, tajemniczy i niezrozumiały zarazem żyją z pensji z żoną, dziećmi i ewentualnymi nadziejami na przyszłość.

Już przed kilku miesiącami skarżył się, że jest przemęczony i — choćby dostał dziesięć paczek UNRRY, choćby obiady w stołówce były o sto, o dwieście procent obfitsze — dłużej, jak do pierwszego lipca nie wytrzyma. Musi odpocząć trzy, cztery tygodnie. I to nie w mieście, bo to „psu na budę się zda", ale jak najuczciwiej gdzieś na wsi, na łonie natury, nad morzem, czy w górach.

— Niech mnie to kosztuje z tysiąc złotych, ale muszę gdzieś pojechać! — powiedział przed miesiącem. I zaczął ropytywać się, gdzie by najlepiej, no i... ile (a może 700 zł wystarczy? — myślał sobie).

Najpierw zdecydował się na wieś. Niedaleko! To też w pewne niedzielne popołudnie wybrał się ze swoją połowicą do jednego znajomego gospodarza.

— Bo to po znajomości, to może taniej policzy! — kalkulował sobie.

A żonę wziął poto ze sobą, aby się *„targowała" o cenę.*

Chłopina, poczciwota podrapał się po głowie, zapalił „Bałtyka" i tak powiada:

— Ano, już ostatecznie: 200 złotych dziennie.

Znajomy zdziwił się, jego żona jeszcze więcej, że to niby niesłychane, aby tak drogo iże przecież ich nie stać.

— Jak wos nie stać, to nie odpoczywejta!

Wytłumaczył! Czcigodne małżeństwo „smętnym krokiem" wróciło do domu.

Znajomy pomyślał sobie, że to pewnie tylko na wsi, bo to tam zawsze nie wiedzą, ile żądać. Dlatego też poprosił znajomego, który jechał na południe, aby się dowiedział o ceny pobytu w Zakopanem.

— Przecież odpocząć muszę! — zakonkludował słusznie.

I słusznie oburzył się, gdy otrzymał informacje, że w pensjonacie pierwszej kategorii dzienny pobyt kosztuje 500 zł (ba! nie trzeba do tego kart żywnościowych), w II kategorii 400 zł, w pensjonacie zaś trzeciej kategorii 300 zł dziennie.

W domach wypoczynkowych o wiele taniej, bo około 200 zł dziennie.

Zdaje się, że po przeczytaniu tego listu zemdlał i został ocucony dopiero zapachem soku przydziałowego.

O ceny „nadmorskie" już się nie dowiadywał. Poszedł tylko do swojego szefa i spytał, czy jest coś przewidziane dla pracowników i czy można liczyć.

— Przewidziane jest, liczyć też można, oczywiście, nawet się przeliczyć.

Wobec tego mój znajomy, ten na wylot uczciwy urzędnik obliczył sobie, że jeśli pozbędzie się skrupułów i przyjmie około 20 łapówek, to może... liczyć na wyjazd do Zakopanego.

Ano — być albo nie być!

No i — gdzie jechać i za co?!

Tadeusz M.

Czytelnicy mają głos

Ogrody i teatr

W związku z artykułem „Groch o ścianę“ staram się wyświetlić niektóre kwestie. I tak zdołałam stwierdzić, iż nie wszystkie zarzuty są uzasadnione, względnie polegają na prawdzie.

Tak np. mamy w mieście 12-tu stróży, pilnujących ogrodów i zieleńców (poznać ich można po biało-amarantowych opaskach na rękawie z napisem: „Stróż Ogrodów Miejskich“).

Co się tyczy teatru, to termin rozbiórki (starego) został ustalony na dzień 20 czerwca br., ewentualne zaś użycie kina „Pomorzanin“ na nowy teatr jest uzależnione od możliwości przeróbki, to znaczy, o ile scena będzie odpowiadała wymogom teatralnym, o ile będą miejsca na garderoby, pomieszczenia na kostiumerię, rekwizytornię, wtedy będzie można przystąpić do pertraktacyj z Kinofikacją, której budynek ów podlega. Sprawa ta jest w toku.

Jeśli chodzi o komunikację miejską — tramwajową — to brak sprzętu technicznego, a więc przede wszystkim brak prostowników uniemożliwia większe puszczenie w ruch wozów tramwajowych. Prostowników, które dotychczas wyrabia jedynie Szwecja, stamtąd chwilowo otrzymać nie można, gdyż wobec ogromu zapotrzebowania Szwecja nie jest obecnie ani w najbliższych 24 miesiącach nie będzie w stanie ich dostarczyć. Tak więc Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich stara się, by z innego źródła mogła otrzymać potrzebny jej sprzęt.

Godziny tramwajowe zostały również przedłużone i to, w ramach możliwości, do godziny 22.30.

J. K.

168 kg tytoniu w transporcie... jabłek

Przemytnicy przed sądem

BYDGOSZCZ (j. f.). W dniu 18 grudnia ub. r., członek Brygady Ochrony Skarbowej J. Nadzieja, pełniący służbę na dworcu kolejowym w Bydgoszczy, zauważył dwóch podejrzanych osobników, St. Mielniczuka i J. Sankowskiego podejmujących z ekspedycji towarowej, pośpiesznej kilkanaście skrzyń z towarem, w których według podejrzeń znajdował się towar nielegalny. Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że w 16 skrzyniach znajdowały się jabłka, w dwóch surowiec tytoniowy i w jednej słonina z tajnego uboju. Skrzynki z tytoniem i słoniną zostały zabezpieczone.

Po dokładnej rewizji stwierdzono, iż skrzynie zawierały około 168 kg surowca tytoniowego. Mielniczuk i Sankowski oświadczyli w śledztwie, że tytoń jest własnością niej. Piaseckiego zam. w Podduchowej (pow. Tomaszów Lubelski) oni zaś byli tylko pomocni przy podjęciu towaru. Sąd nie dał wiary tłumaczeniu oskarżonego i skazał Mielniczuka na tydzień aresztu i 25 tys. zł grzywny, w razie nieściągalności na areszt zastępczy licząc jako równoważnik tysiąc zł za dzień aresztu.

„Czar nocy letniej“ jeszcze tylko dziś. Ciesząca się kolosalną frekwencją premiera rewii Teatru Błękitnego pt. „Czar nocy letniej“ z Hanką Piasecką na czele zespołu grana będzie jeszcze tylko dziś we wtorek o g. 20 w Sali Malinowej RDK (Al. 1 Maja 14). W programie sześć baletów, cięta aktualna satyra, dużo nowych piosenek, humoru, recytacji, nowych twarzy i kostiumów. Kasa czynna o g. 11-ej.

Zarządzenie

Poza cywilnymi obwodami głosowania ludowego istnieją na terenie Okręgu Województwa Pomorskiego również specjalne obwody, wojskowe, w których głosuje wyłącznie WP i KBW.

Natomiast ludność cywilna i funkcjonariusze MO, UBP itd. mają prawo głosowania tylko w cyw. obwodach.

W związku z powyższym właściciele lub administratorzy domów względnie prowadzący meldunki zobowiązani są przedłożyć niezwłocznie komisjom obwodowym spisy wojskowych w godz. od 15—17 zaś komisje obwodowe cyw. zobowiązane są wykreślić, z urzędu ze swych spisów wszystkie osoby wojsk. z wyjątkiem członków rodzin i służby osób wojsk.

Władze i organy wojsk. prześlą, bezzwłocznie Okr. Kom. Głos. Lud. w Bydg. spisy cywilnych (mieszk. w obiektach i domach, będących w adm. wojsk.) uprawnionych do głosowania a niewpisanych w obwodach cywilnych.

Obywatele, którzy w dn. 30 czerwca br. nie będą się znajdowali w miejscu swego obwodu, mają prawo głosowania w tym obwodzie, w którym będą przebywali w dniu głosowania, tj. 30 czerwca rb. po uprzednim uzyskaniu odnośnego zaświadczenia z kom. obw., w której spisie zostali umieszczeni.

(—) Henryk Trzebiński
Przewodniczący
Okr. Komisji Głosowania Ludowego nr 10 Okręg Wojew. Pomorskiego w Bydgoszczy.

! 19 czerwca ostatni dzień subskrypcji !

Zawiadamia się wszystkich obywateli oraz wszystkie placówki subskrypcyjne, że wobec przypadającego w dniu 20 czerwca 1946 r. uroczystego święta Bożego Ciała subskrypcja PPOK zamknięta zostaje w środę, dnia 19 czerwca 1946 r.

Pięć tysięcy złotych za 5 litrów samogonu

Sąd Okr. w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę L. Graczyka, maszynisty, zam. w Bydgoszczy, ul. Lenartowicza 68 oskarżonego o przechowywanie w mieszkaniu swoim w czasie od 4. 1. 46 r. bez zezwolenia alkoholu, pochodzącego z nielegalnego wyrobu. Przeprowadzona rewizja dała w wyniku odkryć około pięciu litrów samogony. Oskarżony przyznał się do zarzuconego mu czynu, podając, że samogon nabył on od nieznanej kobiety dla własnego użytku. Sąd skazał go na tydzień aresztu i pięć tysięcy zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

Uwaga restauratorzy! Zebranie odbędzie się dziś, we wtorek, o g. 15.30 w sali restauracji Rze.ni Miejskiej.

Echa katastrofy pod Żninem

ŻNIN. Jak donosiliśmy przed tygodniem, samochód, wiozący prezesa i dyrektora Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy i kilka innych osób, uległ katastrofie, w której szofer i wszyscy pasażerowie doznali poważnych kontuzji.

Dowiadujemy się, że najpoważniejszy jest stan zdrowia żony dyr. Izby, p. Barciszewskiej, która doznała wstrząsu mózgu. Prezes Izby p. P. Godek doznał starcia kolana aż po kość. W podobnym stanie znajduje się łokieć lewej ręki. O okaleczeniu głowy mówi fakt, że chirurg zmuszony był szyć w czterech miejscach. Ponadto p. Godek doznał licznych okaleczeń zewnętrznych. Poważnym okaleczeniom i zranieniom ulegli również dyr. Barciszewski, jego syn oraz szofer.

Ranni otoczeni są sumienną opieką lekarską i stan ich ulega widocznej poprawie.

Wszyscy zwiedzamy wystawę prac wychowanków przedszkoli bydgoskich w domu przy ul. Jagiellońskiej 20. Jeszcze tylko do 20 bm. włącznie.

Kronika sportowa

Gdańsk bije Pomorze w lekkiejatletyce 75:69

Świetne wyniki Mikruta, Osińskiego, Kielasa i Macha

BYDGOSZCZ. W ubiegłą niedzielę dojść miało na Stadionie Miejskim do atrakcyjnego trójmeczu lekkoatletycznego Poznań — Gdańsk — Pomorze. Niestety z niewiadomych przyczyn na starcie nie stawiła się reprezentacja Poznania, wobec czego organizatorzy zmuszeni byli przeprowadzić spotkanie w zmniejszonym zakresie. Mimo to mecz Gdańsk — Pomorze przyniósł szereg doskonałych wyników tak, że tabela najlepszych dziesięciu lekkoatletów polskich ulegnie w niektórych konkurencjach dość poważnym zmianom. Najlepsze wyniki osiągnięto w biegu na 5000 m. Czasy Osińskiego i Kielasa wysuwają tych zawodników na czoło tabeli polskiej przed najlepszego dotychczas Kurpessę. Doskonałym wynikiem poszczycić się może z meczu na mecz lepszy Fr. Mikrut który rzucił oszczepem 56. 70 m mocno zbliżając się do stanowiącej minimum na mistrz. Europy sześćdziesiątki. Z innych wyników zasługują na uwagę: skok o tyczce, bieg na 400 m i niezłe — aczkolwiek gorsze od uzyskanych już przez tego zawodnika — odległości w rzutach Łomowskiego.

Obydwa zespoły stanęły na starcie w osłabionych nieco składach, a brak poznańczyków wywołał u widzów — niezbyt zresztą licznie przybyłych — zrozumiałe rozczarowanie. Spodziewano się ogólnie, że w ogniu walk o pierwszeństwo między takimi zawodnikami jak Wierkiewicz, Dzwonkowski i Kielas, Łomowski i Hoffmann, Danowski, Dunecki i Rutkowski — osiągnięte zostaną pierwszorzędne wyniki. Za zawód sprawiony publiczności — organizatorów winić nie można.

Wyniki techniczne spotkania są następujące: **100 m:** 1. Mach (G) 11.6, 2. Buhl (P) 12,0; **pchnięcie kulą:** 1. Łomowski (G) 14,11, 2. Zieleniewski (G) 12,45; **bieg na 5000 m:** 1. Osiński (P) 16;19,8, 2. Kielas (G) 16:21,6; **200 m:** Buhl (P) 24,0. 2. Sitarz (G) 24,9; **skok o tyczce:** 1. Frost (G) 3,32, 2. Kurdelski II (P) 3,24; **800 m:** 1. Wenta (G) 2:09,6, 2. Nowak (P) 2:09,8; **400 m:** 1. Mach (G) 53,2, 2. Szarowski (P) 55,0; **Dysk:** 1. Łomowski (G) 39,52, 2. Leitgeber (G) 39,52, 2. Leitgeber (G) 35,17; **skok w dal:** 1. Sitarz (G) 5,90, 2. Buhl (P) 5,56; **skok w zwyż:** 1. Dąbrowski (G) 1,65, 2. Sikorski (P) 1,62; **młot:** 1. Masłowski (P) 39,63, 2. Więckowski (P) 37,43; **1500 m:** 1. Szyperski (P) 4:27,4, 2. Olszewski (G) 4:29,0; **oszczep:** 1. Mikrut Rf (P) 56,70, 2. Sobański (G) 51,66; **sztafeta 4×100:** 1. Gdańsk (Marciniak, Jurek, Sitarz, Szabłowski) 46,8. 2. Pomorze (Grzanka, Buhl J., Nowak, Buhl Z. 47.0.

Obydwie sztafety zostały zdyskwalifikowane za przekroczenie linii na zmianach; **4×400:** 1. Pomorze (Grzanka, Kubis, Nowak, Szarowski) 3:46,5, 2. Gdańsk (Czusiel, Kubiak, Mach, Wenza) 3:49.2.

W ogólnym wyniku spotkania zwyciężył Gdańsk zdobywając 75 pkt. przed Pomorzem — 69 pkt.

Śląsk - Repr. Okup. Armii Ang. 3:2

KATOWICE (J). Oczekiwane z zaciekawieniem spotkanie piłkarskie między reprezentacją okupacyjnej armii angielskiej i reprezentacją Śląska przyniosło sensacyjne zwycięstwo tego ostatniego zespołu. Wygrana ta przynosi drużynie śląskiej duży zaszczyt, wiadomo bowiem, że reprezentacja Warszawy poniosła podczas swego tournee w angielskiej strefie okupacyjnej katastrofalne porażki.

Kraków - Pomorze w piłce nożnej

BYDGOSZCZ. W nadchodzący czwartek (święto Bożego Ciała) o g. 18.30 odbędzie się na Stadionie Miejskim oczekiwany z olbrzymim zaciekawieniem mecz piłkarski między najsilniejszym zespołem okręgu krakowskiego i reprezentacją Pomorza. Krakowianie, którzy w tym samym dniu rozgrywają spotkania z reprezentacjami Łodzi i Warszawy, przysyłają do Bydgoszczy swój najlepszy skład. Zobaczymy więc prawdopodobnie Rybickiego, Filka, Jabłońskich, Parpana, Gracza, Bobulę i Artura — obok innych doskonałych piłkarzy.

Zaznaczyć trzeba, że piłkarze Krakowa gościć będą w stolicy Pomorza po raz pierwszy w historii sportu polskiego. Kraków uchodził zawsze za najsilniejszą twierdzę piłkarstwa polskiego i w meczu z reprezentacją Pomorza jest faworytem na zwycięzcę. Ze swej strony przeciwstawią Pomorzanie swym doskonałym kolegom wielką ambicją i silną wolę zwycięstwa.

Ze względu na wielkie zainteresowanie jakie budzi ten mecz należy zaopatrzyć się wcześniej w bilety wstępu. Można je nabyć w przedsprzedaży w f-mie „Leo“, Al. 1 Maja 21 oraz w cukierni „Bałtyk“, Długa 29.



Wesołowski — nadzieja reprezentacji Pomorza, wyróżnił się w spotkaniu 2 teamów i w ostatnim meczu Polonia — Orlęta, na którym strzelił wszystkie 4 bramki.

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy

Z okazji 25-cio lecia istnienia jednego z najbardziej zasłużonych klubów wioślarskich — BTW — odbędą się w dniach 6. i 7. 7. na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą jubileuszowe regaty w konkurencji międzynarodowej. Jubilaci wysłali zaproszenia do wioślarzy sowieckich, jugosłowiańskich, czechosłowackich, węgierskich, szwajcarskich, duńskich i szwedzkich i jeżeli uda się im zebrać na starcie wszystkie te załogi — regaty bydgoskie będą największą imprezą wioślarską w powojennej Europie.

Program przewiduje ogółem 20 biegów, w tym 6 w konkurencji międzynarodowej. Zwycięzcom biegów przypadną piękne nagrody przechodnie.

Zgłoszenia do regat należy w terminie do dn. 25 bm. przesłać pod adresem: Bydgoskie Tow. Wioślarskie — Bydgoszcz, Jagiellońska 4, podając skład załogi, wiek oraz wagę wioślarzy i sterników.

Jedziemy z Bydgoszczy do...

Nowy rozkład jazdy pociągów dalekobieżnych obowiązujący od 1 lipca 1946 r.

Nowy rozkład w stosunku do obecnego stanu przewiduje zwiększenie ruchu podmiejskiego o 31,7%, lokalnego o 12%, zaś pociągów dalekobieżnych o 28%. Zawiera on cały szereg dogodnych połączeń kolejowych, uwzględniających potrzeby ruchu turystycznego w Polsce, to jest dojazdy z wielkich naszych miast i centrów przemysłowych do takich uzdrowisk jak Zakopane, Rabka, Jelenia Góra, Chudoba-Zdrój, Cieplice, Solice, Hel, Łeba itp.

Bydgoszcz, jako siedziba władz II-instancji oraz ważny ośrodek przemysłowy i handlowy uzyska z dniem 1 lipca dogodne połączenia we wszystkich kierunkach. Będą więc odchodzić pociągi

Z BYDGOSZCZY DO

CZĘSTOCHOWY przez Inowrocław — Karsznice o g. 14.35 z przyjazdem na miejsce o g. 22.50; powrót z Częstochowy o g. 6.40 i przyj. do Bydg. o g. 14.30;

GDYNI przez Tczew—Gdańsk pośp. o g. 3.02 (katowicki) 3.45 (warszawski) i 11.21 (katowicki) z przyj. do Gdyni o g. 7.05, 7.58 i 15.33; odj. z Gdyni o g. 14.00 (katowicki), 21.05 (warszawski), 21.50 (katowicki) z przyj. do Bydg. o g. 18.15, 1.23 i 2.05;

GDYNI przez Tczew—Gdańsk osobowe o g. 7.35 (łódzki), 14.30 (częstochowski), 16.35 (poznański) i o g. 23.00 (łódzki) z przyj. do Gdyni o g. 13.25, 19.30, 21.38 i 5.45 rano; odj. z Gdyni o g. 5.15 (poznański), 9.40 (częstochowski), 18.50 (łódzki) i 23.55 (łódzki) z przyj. do Bydg. o g. 10.06, 14.35, 1.10 i 6.05;

GDYNI przez Wierzchucin osob. o g. 15.00 (łódzki) i 23.45 (poznański) z przyj. do Gdyni o g. 21.15 i 6.30; odj. z Gdyni o g. 0.10 (poznański) i 7.55 (łódzki) z przyj. do Bydg. o g. 6.25 i 13.25 rano.

HELU przez Tczew—Gdynię pośp. (w sezonie letnim) o g. 3.45 z przyj. na Hel o g. 11.10; odj. z Helu o g. 18.20 z przyj. do Bydg. o g. 1.23;

KATOWIC poc. pośp. przez Poznań o g. 2.20 i 18. 30 z przyj. do Katowic o g. 12.56 i 5.05; odj. z Katowic o g. 0.59 i 16.45 z przyj. do Bydg. o g. 11.11 i 2.52;

KOŁOBRZEGU przez Piłę—Szczecinek poc. osob. o g. 7.25 (toruński), 15.33 (miejscowy) i 20.27 (z Nasielska) z przyj. na miejsce o g. 15.40, 22.38 i 4.29; odj. z Kołobrzegu o g. 6,10, 11.35 i 23.40 z przyj. do Bydg. o g. 15.35, 19.10 i 7.18;

ŁODZI KALISKIEJ przez Karsznice o g. 1.10 z przyj. do Łodzi o g. 7.58; odj. z Łodzi o g. 0.30 z przyj. do Bydgoszczy o g. 7.35;

ŁODZI KALISKIEJ przez Toruń—Kutno osob. o g. 6.05 i 13.25 z przyj. na miejsce o g. 12.30 i 20.50; odj. z Łodzi o g. 8.10 i 15.30 z przyj. do Bydg. o g. 15.00 i 23.00;

NASIELSKA przez Toruń o g. 11.05 i 19.10 z przyj. tamże o g. 18.35 i 3.00; odj. z Nasielska o g. 3.50 i 13.00 z przyj. do Bydg. o g. 11.01 i 20.27;

POZNANIA przez Inowrocław pośp. o g. 2.20 i o g. 18.30 oraz osob. o g. 6.25 i 10.06 z przyj. do Poznania o g. 5.28, 21.38, 10.34 i 14.09; powrót pośp. o g. 8.12 i 23.53, a osob. o g. 12.30 i 19.45 z przyj. do Bydg. o g. 11.11, 2.52, 16.35 i 23.45;

SZCZECINA osob. o g. 23.10 z przyj. tamże o g. 8.57; powrót o g. 12.20 z przyj. do Bydg. o g. 22.10;

SZTOKHOLMU dwa razy na tydzień w środy i soboty o g. 3.45 z przyj. na miejsce w czwartki i soboty; powrót w poniedziałki i czwartki z przyj. do Bydg. w środy i soboty;

TORUNIA pośp. o godz. 1.35 oraz osob. o g. 6.05, 11.05, 13.25, 15.35 i 19.10 z przyj. do Torunia o g. 2.30, 7.40, 12.06, 15.00, 16.48 i 20.45; powrót z Torunia pośp. o g. 2.35, osob. o g. 6.15, 9.45, 13.30, 18.57 i 21.00 z przyj. do Bydg. o g. 3.32, 7.25, 11.01, 15.00, 20.27 i 23.00.

Tak przedstawia się rozkład jazdy pociągów dalekobieżnych, przebiegających przez Bydgoszcz. Prócz wyszczególnionych powyżej pociągów Bydgoszcz posiadać będzie szereg pociągów lokalnych do Chojnic, Nakła, Piły, Inowrocławia, Torunia i Poznania przez Wągrówiec. Pociągi do Inowrocławia będą skomunikowane z pociągami Toruń—Poznań celem ułatwienia dojazdu podróżnych do stolicy Wielkopolski.

POCIĄGI WYPOCZYNKOWE są nowością w nowym rozkładzie jazdy dla wygody ludności pracującej miast. Kursować będą one w soboty i dni przedświąteczne do letnisk nadmorskich (Kołobrzeg, Łeba i Hel), a wracać w niedziele i dni świąteczne.

Nowy rozkład jazdy został skonstruowany w ciągu szeregu miesięcy w niezmiernie trudnych warunkach technicznych przez Wydział Ruchu Pasażerskiego Ministerstwa Komunikacji. Urzędnicy tego wydziału dokonali tego dzieła pracując żmudnie i wytrwale nieraz ponad własne siły. Zdołali oni uczynić jeden dalszy krok naprzód w kierunku postawienia kolejnictwa naszego, a zwłaszcza ruchu osobowego na tak wysokim poziomie, jakim cieszyły się Polskie Koleje Państwowe przed wrześniem 1939 roku.

Za to należy się im uznanie ze strony całego społeczeństwa.

(St. B.)

Kalendarzyk

Wtorek, 18 czerwca.
Katolicki: Paulina
Słowiański: Modliboga
Historyczny: 1574 Ucieczka Henryka Walezego z Polski.

BYDGOSZCZ

W środę, 19 bm. o g. 10 w domu OKZZ przy ul. Toruńskiej 30 odbędzie się posiedzenie wszystkich członków zarządów oddz. kół i zarz. okr., poświęcone sprawie głosowania ludowego. Przybycie pod rygorem organizacyjnym konieczne. W razie nie przybycia wszystkich członków wspomn. Zarządów, OKZZ zwróci się z pismem do Kom. Centr. Zw. Zaw. i Zarz. Gł. Zawiadomienie niniejsze upoważnia do zwolnienia z pracy.

Uwaga! O g. 15.30 w tym samym dniu odbędzie się w ogrodzie „Strzelnicy" wielki „wiec na który to kierownicy, dyrektorzy zakładów pracy oraz rady zakł. odpowiedzialni są za przybycie swoich pracowników.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych

JUTRO ŚRODA LITERACKA

Jutro o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się 36-ta z kolei środa Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy, poświęcona twórczości jednego z najwybitniejszych pisarzy europejskich, wielkiego powieściopisarza rosyjskiego, Maksyma Gorkiego, którego 10-ta rocznica śmierci przypada w tych dniach i będzie uroczyście czczona przez świat literacki. Pasjonująca twórczość Gorkiego, niewątpliwie w Bydgoszczy mało znana, powinna wzbudzić zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich miejscowych miłośników literatury.

Autorem ciekawej prelekcji jest znany Bydgoszczy publicysta Aleksander Dzienisiuk. Fragmenty z dzieł Gorkiego czytać będzie art. dram. Przeradzki. Ceny biletów 10 i 5 zł.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Wtorek: Ziemia nieludzka. Środa: Świętoszek. Czwartek: g. 15 30 Świętoszek. G. 19 Ziemia nieludzka

TEATR POWSZECHNY

Wtorek, środa, czwartek: Nieczynny.

TEATR BŁĘKITNY RDK

Wtorek: Czar nocy letniej.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wtorek: g. 19 Konrad Pałubiński. Środa: Środa Literacka.

Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

TEATRY ŚWIETLNE

Wolność — Muzyka i miłość. **Polonia** — Piękna płeć. **Orzeł** — Biały murzyn. **Pomorzanin** — Kwiat miłości. **Bałtyk** — Cyrk.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Piastowska — ul. Śniadeckich 51, **Przy Placu Teatralnym** — ul. Jagiellońska 29.

Przed wielką manifestacją katolicką

Po dwustu latach OO Jezuici wracają do Bydgoszczy

Ingres Jezuitów do koscioła św. Krzyza

Po dwustu latach OO. Jezuici *wracają znów do Bydgoszczy.* Niestety dawny ich kościół przy Starym Rynku zburzony przez zapamiętałych w swej nienawiści hitlerowców. Wzamian za to OO. Jezuici otrzymali kościół ewangelicki przy pl. Kościeleckich, który po gruntownej przebudowie służyć będzie rzeszom wiernych.

Uroczystość otwarcia kościoła odbędzie się według nast. porządku: w dn. 28 bm. po skończonej nowennie (rekolekcjach) do Serca Jezusowego w parafii S. J. odprawione zostaną uroczyste nieszpory, po czym wyruszy procesja ze wszystkich kościołów bydgoskich, prowadzone przez ks. kan. Jana Konopczyńskiego do kościoła Św. Krzyża na pl. Kościeleckich. Tu przy wzniesionym u głównego wejścia kościoła ołtarzu odbędzie się ekspiacyjne nabożeństwo z kazaniem Jezuity O. sup. W. Wantuchowskiego. Po odśpiewaniu przez *zebranych „Boże coś Polskę"* Najśw. Sakrament złożony zostanie w nowym kościele. Z kolei ks. dziekan przekaże kościół i parafię Św. Krzyża OO. Jezuitom.

Uroczystość ta będzie wielką manifestacją całego katolickiego społeczeństwa Bydgoszczy (stk).

„Przedsiebiorczy" kierownicy

Państw. Garbarni w Rypinie staną przed sądem

BYDGOSZCZ (jf). Na terenie Pomorza zaobserwowano w ostatnich tygodniach prowadzone na wielką skalę tajne garbowanie skór. Dyskretne obserwacje przeprowadzone przez funkcjonariuszy UB wykazały, że garbowanie skór odbywa się w garbarniach pod zarządem państwowym.

Wdrożone w tej sprawie śledztwo ujawniło skandaliczne stosunki organizacyjne i gospodarcze. W garbarni pod zarządem państwowym w Rypinie, której kierownikami byli Białobłocki Marian i Plesiński Mieczysław już od sześciu miesięcy uprawiano tajne garbowanie. Z procederu tego obaj kierownicy czerpali zyski niejednokrotnie przewyższające dochody księgowane. Wspólnicy założyli nawet spółkę p. n. „Spółka potajemnego garbowania skór", wychodząc z założenia, że „kombinacje" ich ujdą bezkarnie, gdyż podobne rzeczy działy się w Bydgoszczy, Solcu Kuj. i innych miastach, gdzie całymi partiami i bez zezwolenia garbowali skóry i nikt z nich nie został na tym przychwycony.

Komisja Specjalna, której sprawę przekazano, w najbliższym czasie zajmie się przykładnym ukaraniem przestępców.

Z dnia

Przy Zamczysku...

Na placu targowym mieszczącym się u zbiegu ulic Teofila Magdzińskiego, Przy Zamczysku i pl. Kościeleckich, szczególnie zaś na dawnym placu autobusowym codziennie widuje się niesprzątnięte „stoiska" w postaci kilku ułożonych cegieł czy kamieni.

Nie wszyscy bydgoszczanie uznają taki stan rzeczy za właściwy. I słusznie. Dalecy jesteśmy od twierdzenia, że wszyscy handlujący na wspomnianym placu to szabrownicy, ludzie nieuczciwi, źli. Wielu uprawia handel, gdyż jest to jedyny dla nich sposób zarobkowania. Nie trzeba więc likwidować tego targowiska. Czy jednak koniecznym jest, aby np. o godz. 2 po południu na placu pozostawały szpetne „stoiska"? Naszym zdaniem plac przedstawiałby widok właściwszy gdyby brzydkich pozostałości przedpołudniowego targu nie było...

Droga jest prosta i łatwa. Handlujący usuną dwie czy trzy cegły, które zastąpiły stoisko, ułożą je w przeznaczonym na ten cel miejscu i... dzieło uporządkowania placu w przeciągu chwili i bez wielkiego wysiłku zostało dokonane. Kto do dobrych obyczajów zastosować się nie zechce, zapłaci grzywnę i pojmie że dyscyplina to jednak rzecz ważna.

Prawda, że to proste?

JASTRZĄB.

Milionowe nadużycia

w młynie państw. w Radziejowie

BYDGOSZCZ (jf). Przed kilku dniami w młynie państwowym w Radziejowie wykryto nadużycia, sięgające milionów zł. Jako winnych nadużyć z polecenia Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, aresztowano trzech kierowników technicznych młyna: Kłonkowskiego A., Kłonkowskiego K. i Tyczkowskiego A.

Dochodzenia przeciwko nim są już na ukończeniu. Z uwagi na rodzaj przestępstwa, w wyniku którego poważne szkody poniósł Skarb Państwa, sprawę przekazano na drogę postępowania doraźnego.

Z APROWIZACJI

Wydz. Aprow. i Handlu m. Bydgoszczy podaje do wiad., iż od 21 do 26 bm. można otrzymać na karty zaopatrz. z czerwca 1946 r. w sklepach spoż. nast. art.: dla II kat. prac odc. 30 po 1 kg śledzi solonych i 1.850 g susz., dla III kat. prac. odc. 29 po 1.060 kg śledzi sol i 1.850 g susz., dla II rodz. odc. 26 po 1.060 kg śledz sol i 1.850 kg susz. Śledzie i ryby wydaje się na te same odc. Cena 1 kg śledzi i ryb wynosi po 16 zł. Kupcy pobiorą natychmiast asygn. tow. w tut. Wydz. (pokój 23) i rozliczą się z rozprowadz. art. do 30 bm w oddz. Kontroli Rozl. 7. Kto z konsumentów towaru w ozn. terminie nie wykupi, przydziału nie otrzyma.

Konrad Pałubiński

Dziś w Pom. Domu Sztuki koncertuje **Konrad Pałubiński (Pałubicki).** Wieczór wypełnią kompozycje własne. Bilety w kasie Pom. Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20, w godz. 11—13 i 15—19.

Cech Szewsko-Cholewkarski z pomocą dla członków Zw. Zaw. Na podstawie zlecenia Urz. Pom. Wydz. Przem. Okr. Kom. Zw. Zaw. przejęła z d. 15 bm. rozdz. asygn. na prace szewskie. Asygn do odbioru w OKZZ, Toruńska 30 na podst. zbior. zapotrzebowań z zakł. pracy potwierdzonych przez dyrekcję i rady zakł. Termin zgłoszeń do dnia 22 bm.

Surowa kara

za... aparat własnej konstrukcji

Walter Stanisław, zam. w Dąbrowie Wielkiej (pow. Bydgoszcz) stanął przed bydgoskim Sądem Okr. oskarżony o to, że bez właściwego zezwolenia pędził alkohol ze zboża oraz buraków cukrowych. Jako dowód rzeczowy zarzuconego oskarżonemu czynu znaleziono u niego część urządzeń do pędzenia alkoholu. Oskarżony do zarzuconego mu czynu przyznał się, tłumacząc się, że samogon pędził na aparacie własnej konstrukcji dla własnego użytku. Sąd uznał oskarżonego winnym przestępstwa i skazał go na tydzień aresztu i 10 tys. złotych grzywny z zamianą na areszt.

Kurs spółdzielczy dla członków OMTUR

11 bm. odbyło się uroczyste otwarcie 4-tygodniowego kursu spółdzielczego dla członków OM TUR w bydgoskim ośr. szkol. spółdz. przy ul. Grunwaldzkiej 207.

Pierwszy inauguracyjny wykład poprzedziło szereg przemówień przedstawicieli organizacyj społ. i partii polit.

Mówcy wskazywali w swych przemówieniach na moment ideologii spółdzielczej podkreślając zarazem jej wielkie znaczenie dla każdej jednostki pracującej lub mającej zamiar pracować na niwie spółdzielczości. Część powitalną zakończyło odśpiewanie przez uczestników kursu hymnów spółdzielczego i młodzieży robotniczej.

Wykład inauguracyjny pt. „Rola spółdzielczości w odrodzonym Państwie" wygłosił dyrektor Zw. Rew. RP. p. Wawrzoń.

Audytorium kursu stanowi 48 słuchaczy. Kurs będzie oparty na formie samorządu, kursanci wybiorą spośród swego grona Zarząd składający się ze starosty kursu, gospodarza, kronikarza, bibliotekarza i kier. sport. Akcję szkoleniową przeprowadzać się będzie przez codzienne wykłady, prelekcje i seminaria.

Po zajęciach uczestnicy kursu będą mieli możliwość zorganizowania zabaw, wesołych wieczorów i uprawiania gier sportowych. W każdą niedzielę przewidywane są dla kursantów wycieczki w teren w celu zaznajomienia ich z całokształtem prac poszczególnych placówek Zw. Gosp. Spółdz. RP „Społem" na Pomorzu.

NA NIWIE ŚPIEWACZEJ...

Z inicjatywy insp. szk. p. Ciurisia, dyr. Jakubowskiego i skarbn. Ławickiego zwołano dnia 6 bm. pierwsze w odrodzonej Polsce zebranie, najstarszego na Pomorzu Chóru „Harmonia", w celu wznowienia działalności.

Przy dość licznym udziale b. członków i sympatyków pieśni zagaił p. Ławicki zebranie i uczcił pamięć pomordowanych i zamęczonych przez okupanta członków, po czym jednomyślnie wybrano nowy zarząd. Prezesem został p. Szubarga (długoletni prezes Ch. M. „Echo" w Grudz.), do zarządu weszli także pp.: Nowotny, Czerwińska, Sitkiewiczówna, Ławicki, Jakubowski, insp. Ciuriś, Tobolewski i Tobolski. (a)

Żywe „pokrzywy"

orkiestry, balet, aktualności i letni bal kostiumowy

Z najbliższych imprez związanych z 600-leciem miasta na czoło wybije się sensacyjny Kiermasz ZWM, który odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 23 bm. od g. 14 w ogrodzie i salach OKZZ (Toruńska 30) pod protektoratem prezyd. miasta J. Twardzickiego. Moc przewidzianych atrakcji nadaje imprezie specjalnego charakteru.

Miłośnicy sportu bokserskiego będą mieli okazję ujrzeć asów naszego pomorskiego sportu bokserskiego, zapaśnego i ciężarowców, którzy stoczą kilka walk pokazowych.

Program artystyczny przewiduje występy artystów Teatru Polskiego i Radia Polskiego z ulubienicą Bydgoszczy p. Obarską, Olą i Olgo Mirą na czele. Zespół radiowy wystąpi w „Żywych pokrzywach nad Brdą". Poza tym nowoutworzony damski chór rewellersów, orkiestra taneczna p. Fr. Małego z Torunia, orkiestra ZZK z Bydg., balet ZWM oraz balet dziecięcy pod kierownictwem p. U. Gryglewskiej.

Ponadto zainstalowane zostaną aparaty filmowe, które przyniosą aktualności z kraju i zagranicy oraz efektowne wystawy BTW, Auroklubu i inne.

O g. 21 rozpoczyna się letni bal kostiumowy, podczas którego będą przygrywały doskonałe zespoły jazzowe oraz orkiestra MO. Uczestnikom balu zapewnia się dogodną komunikację tramwajową.

Przedsprzedaż biletów na kiermasz w cenie 10 zł, na bal 50 zł w Zarz. Miejsk. ZWM w sekr., Marcinkowskiego 3, II p., codz. od g. 8—18.

Uwaga restauratorzy! Zebranie odbędzie się dziś, we wtorek, o g. 15.30 w sali restauracji Rze.ni Miejskiej.

Idea spółdzielcza na drodze rozwoju

Nie wszyscy jeszcze doceniają wartość i znaczenie spółdzielczości w życiu społeczeństw i jednostki. Wielu jest uprzedzonych do tego ruchu społecznego który, jakkolwiek nie jest ruchem nowym, dotrwawszy do epoki zasadniczych przemian społecznych i politycznych, w pełni i z rozmachem startuje do okresu swego rozwoju.

Wśród wielu organizacji spółdzielczych największą jest założony w roku 1911 Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem", którego obrót w chwili obecnej stanowi około 40% całego ruchu spółdzielczego w Polsce.

Struktura „Społem" zasadza się na trzech szczeblach: 1. Centrala w Warszawie, 2. Delegatury na Okręgi (w skali wojewódzkiej), 3. Oddziały terenowe wzg. Składnice (w skali powiatowej). Poza tym istnieje cały szereg wydziałów (przemysłu rolnego, rolniczy, mleczno-jajczarski, produkcji spożywczej i handlu zagranicznego), ściśle współpracujących z ministerstwami.

W Okręgu Bydgoskim „Społem" posiada szereg zakładów wytwórczych, w których produkcja podjęta została już w pierwszych miesiącach po oswobodzeniu lub później. Są również zakłady znajdujące się w tej chwili w stadium odbudowy czy montażu maszyn, uzyskanych w drodze rewindykacji z Niemiec, a stanowiący przemysł dla kraju o strukturze rolniczo-przemysłowej, jak jest nim Polska, przemysł tzw. zasadniczy. Dotyczy to szczególnie wielkich (eksportowych) młynów które w Okręgu Bydgoskim reprezentowane są pokaźną liczbą zakładów o najwyższej zdolności przemiałowej, a pozostających pod zarządem Oddziału Powiatowego w Toruniu.

W ramach akcji kierownictwa Okręgu „Społem" w Bydgoszczy, zdążającej do pozyskania dla idei spółdzielczej jak najliczniejszych zwolenników drogą nie tylko propagandy słownej, ale i — w miarę możności — drogą demonstrowania zdobyczy, efektów najbardziej przekonywujących, demonstrowania procesu produkcji w czynnych zakładach, dziennikarze pomorscy uzyskali możność zwiedzenia szeregu zakładów Okręgu, wniknięcie i poznania nie tylko technicznego ich wyposażenia ale i bezpośredniego zetknięcia się z pracownikiem fabrycznym „Społem", czynnikiem tak ściśle związanym z ideą spółdzielczości, bo znającym i przeżywającym ją praktycznie, praktyczniej niż każdy inny, dla którego sklep spółdzielczy jest tylko miejscem nabycia tego czy innego towaru.

Wycieczka inaugurująca cykl dalszych zwiedzeń zakładów „Społem" w Okręgu pozwoliła jak wyżej powiedzieliśmy — zapoznać się jej uczestnikom z kilku technicznie doskonale urządzonymi zakładami wytwórczymi, z których niejeden znany nam był przed wojną pod dawną firmą niemiecka.

Ponieważ zakłady te stanowią poważną pozycję w wytwórczości ogólnokrajowej, a w niedalekiej przyszłości staną się poważnymi placówkami eksportowymi, w jednym z najbliższych numerów naszego pisma podzielimy się z czytelnikami wrażeniami, które uczyniły na nas zwiedzone fabryki i młyny. (ea)

Sport

OTWARCIE SEZONU PŁYWACKIEGO NA POMORZU !

W niedzielę, 23 bm. odbędzie się otwarcie sezonu pływackiego Pomorza. W programie dla dzieci do lat 14 — 50 m st. dow. i 50 m st. klas. — dla młodz. do 18 lat: 100 m st. dow., 100 m st. klas. i 100 m wznak — dla seniorów 100 i 200 m st. dow., 100 m st. klas., 100 m st. wznak oraz 150 m trzema stylami. W zawodach mogą startować członkowie klubów zrzeszonych w PZP — zapisujcie się na członków — Do Okręgu należy w Bydgoszczy KKS Brda, HKS BTW i BKS Wodnik, w Toruniu „Pomorzanin", w Gdyni „Grom"

UWAGA KKS BRDA i HKS w BYDGOSZCZY

Wspólne otwarcie sezonu pływ. w niedzielę o g. 14 30 na pływalni obok elektr. na Jachcicach. — Udział wszystkich członków i sędziów obowiązkowy — Tamże egzaminy sędziowskie.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Środa, 19 czerwca

5.57 Progr. og.-polski 7.05 Progr. na dz. bież. 7.10 Progr. og.-polski. 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 8.45 Konc. życz. 11.30 Aud. dla szkół „Wisłą do morza" słuch. opr. Aleksandrowicz. 11.45 Pog. rol. 11.57 Progr. og.-polski. 14.40 Pog. z cyklu „Dbajmy o zdrowie" dr E. Sielużyckiego. 14.50 Kwadr. młodz. akad 15.05 Rec. śpiew. 15.30 Por. jęz. dr St. Hrabca. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Muz. rozryw. 21.15 Trasm. z Pozn. 21.45 Pog. „Życie kulturalne w grodzie nad Brdą opr. mgr. A. Bukowski. 21.55 Kron. dnia 22.00 Progr. og.-polski. 22.30 Konc. rekl. 22.45 Pog. sport. 22.50 Muz tan 23.00 Progr. og.-polski 23.35 Konc życz. 24.00 Zakończenie audycji.

Rozsądne stanowisko
w sprawie Niemiec

LONDYN (PAP-ms). Międzynarodowy komitet do badania problemów europejskich stwierdził, że przemysł niemiecki w znacznej mierze pozostał nienaruszony. W niedalekiej przyszłości będzie on mógł rywalizować z eksportem państw europejskich. Z tych względów komitet zaleca aneksję pewnych części Niemiec przez państwa graniczące z nimi na wschodzie i zachodzie, umiędzynarodowienie ważniejszych ośrodków przemysłu, utworzenie kilku niezależnych państw niemieckich. Zaleca również umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry.

Dwa dekrety o osadnictwie

WARSZAWA (ms). Min. Ziem Odzyskanych opracowało dekret o osadnictwie rolnym. Dekret został przyjęty przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów i wejdzie na porządek obrad jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów. Dekret będzie miał decydujące znaczenie dla uregulowania rolnych stosunków własnościowych na terenie Ziem Odzyskanych.

Min. Ziem Odzyskanych opracowało również dekret o osadnictwie miejskim, normujący stosunki w zakresie własności miejskiej.

Papież Pius XII przeniósł nuncjusza w Peru, msgr. Fernando Centa, na stanowisko nuncjusza w Belgii.

Skon Hilarego Majkowskiego

POZNAŃ (sm). W niedzielę wiecz. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł w Poznaniu znany literat Hilary Majkowski. Majkowski związany był ściśle z regionem poznańskim i przyczynił się do rozpowszechnienia regionalnych wartości kulturalnych poza obręb regionu. Był autorem szeregu książek o regionie poznańskim oraz szeregu monografii o artystach poznańskich. Przed wojną był korespondentem prasy czeskiej i belgijskiej o sprawach kulturalnych naszego regionu. Odznaczony był Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości i orderem belgijskim. Z Hilarym Majkowskim schodzi do grobu jedna ze znanych osobistości poznańskich. Niech spoczywa w spokoju!

Premier japoński Yoshima stwierdził, iż liczba bezrobotnych w Japonii sięga 7 milionów ludzi.

†

Dnia 12 czerwca zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, kochana córka, siostra, szwagierka i synowa ś. p.

Bronisława Faustmannowa

przeżywszy lat 40

O czym zawiadamia pogrążony w głębokim żalu

Mąż i Rodzina

Tuchola, Nowa Tuchola, Raciążki Młyn, Bydgoszcz, W. Mędromierz, Czersk, Gostyczyn.

KOMUNIKATY

Dziś we wtorek, dnia 18 czerwca odbędzie się audycja radiowa z kawiarni „Tęcza" Al. 1 Maja 105. Gra orkiestra jazzowa pod dyr. Edmunda Stroma. Przy fortepianie Józef Gątkiewicz.

Niniejszym donosimy iż grudziądzka Agentura IKP została przeniesiona z ul. Wybickiego 3, **na ul. Małogroblową, 2, I ptr. Agentura** przyjmuje wszelkie ogłoszenia do naszego pisma oraz prenumeratę.

W piątek, dnia 28 czerwca 1946 w lokalu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, Aleje 1 Maja 63, o godz. 10-tej rano odbędzie się Roczne Walne Zgromadzenie Członków Pomorskiej Spółdzielni Rybackiej „Samopomoc Chłopska" z odpowiedzialności udziałami w Bydgoszczy

1. **Gimnazjum Miernicze** przy Państwowych Średnich Szkołach Technicznych w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy 37 przyjmuje zapisy kandydatów do klas: pierwszej gimnazjalnej i pierwszej licealnej w czasie od 20 do 28 czerwca br.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 lipca 1946 r.

2. Powyższe terminy obowiązują również kandydatów do gimnazjum mechanicznego, elektrycznego, chemicznego (koedukacyjnego) i liceum budowlanego.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku podaje do wiadomości instytucyj oraz osób prywatnych, że na rz. Wiśle zostały uruchomione państwowe przewozy wodne w następujących miejscach:

1. w Fordonie — dla ludzi i pojazdów; 2. w Grudziądzu — dla ludzi i pojazdów; 3. w Gniewie — dla ludzi i pojazdów; 4. w Korzeniewie — dla ludzi; 5. w Leszkowie — dla ludzi i pojazdów; 6. w Bąsaku na Wiśle Martwej — dla ludzi i pojazdów; 7. w Różankowie (Śpiewowie) dla ludzi i pojazdów; 8. w Mikołajkach na jez. Tałty — dla ludzi i pojazdów.

Nie wolno nam zapomnieć o niedawnej gehennie!

I. K. P. wzywa swych Czytelników do nadsyłania dowodów bohaterstwa Polaków, wykonanego podczas najkrwawszej z wojen

HANDLOWE

Wełnę owczą skupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna", Bydgoszcz, 3 Maja 22/7. (3593

Koszule, krawaty, poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07.

Pianino marki Kreutzbach sprzedam. Inowrocław, ul. Batorego 2/2. (3895

Posiadam w porcie wydzierżawiony obiekt handlowy (biura, magazyny, lokal handlowy, garaż oraz plac) — poszukuję wspólnika z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia do Dziennika Bałtyckiego, Gdynia pod nr „3692". (3843r

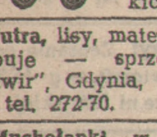
Kupimy prasy frykcyjne nowe lub używane Fabryka Wyrobów Metalowych, S. Jabłoński Sp. z o. o., Poznań, Fr. Ratajczaka 17. (3840r

Zegarki stare kupuje. Warsztat zegarmistrzowski Bydg., św. Trójcy 8. (3907

Hurtownia chemiczna Bydg., Sielanka 2 sprzedaje: ocet winny, naftalinę, mydła, kosmetykę, farby, kredę, kleje. (3902

Kupię: motory elektryczne prąd zmienny 220/380 V., 5—7,5 oraz 12—15 PS. Łożyska kulkowe z tuleją 11507. Pasy napędowe 75—100 mm, gurty 120 do 150 mm. Maszyny trykotarskie. Bydgoszcz, Długa 8/5. 3905

WÓZKI DZIECIĘCE — MASZYNY DO SZYCIA poleca W. Czachorowski, Skład Maszyn i Wózków,



Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście: Śniadeckich. (3825

Futra, lisy, materiały bielskie kupuje — sprzedaje firma „Alwir", Gdynia, Świętojańska 75, tel. 272-70. (3814r

Muchołapki w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każdą ilość na miejscu i za zaliczeniem. Łódź, Cegielniana 25, tel. 152-05. 3390r

Znaczki polskie, zagraniczne korzystnie kupisz — sprzedasz w Poznańskiej Filatelii, Poznań, Armii Czerwonej 2, tel. 31-58. (3733r

Szukam sklepu z 2—3 pomieszczeń z piwnicą we Wrzeszczu, Sopocie lub Gdyni. Koszty remontu zwrócę. Oferty do IKP Gdynia pod „Rzeźnictwo". (3798r

Fotoaparaty małoobrazkowe — Retina - Leica - Contax - Rolleifex i inne kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (3523r

Skupujemy, względnie wymieniamy na własne wyroby drobne ilości mleka w proszku. Fabryka Cukierków Bydgoszcz, Sobieskiego 6. (3686

Bieliznę damską, pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4. (2310r

Uwaga! Skład przyborów fotograficznych, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 22 jest już czynny i zakupuje nadal wszelki sprzęt fotograficzny, jak filmy, klisze, aparaty fotograficzne. (3834

RÓŻNE

Potrzebny od zaraz bednarz. Warunki do omówienia. „Łosoś", Gdynia, Starowiejska 3. (3836r

Chłopiec silny, uczciwy, jadący na rowerze, potrzebny od zaraz w fabryce cukrów. Bydgoszcz, Pomorska 60. (3849r

Stróż nocny potrzebny natychmiast „Uranus" — Kowalska 8 (obok Gazowni) Bydg. (3898

Wykwalifikowana siła biurowa, poszukuje pracy (pryw.). Oferty IKP — Bydgoszcz, pod „Matura" (3890

Kredens sprzedam stan dobry Bydg. Garbary 19/6, 15—18-tej. (3891

Robotników i robotnice przyjmuje F-ma Fr Sobiesiński, Bydgoszcz, Pod blankami 16. (3893

Poszuukjemy, torebkarza i walizkarza tylko siły fachowe. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: „Es-Pe" Gdynia, ul. Świętojańska 80. (3838r

Pianista solista do tańców wolny. Koszalin, Główna Poczta, Legitymacja 810. (3899

3 rakiety prima sprzedam. Zgłoszenia Bydgoszcz, Składnica, Św. Trójcy 2. (3910

FACHOWCA, OBEZNANEGO Z PRODUKCJĄ KONSERW OWOCOWO - WARZYWNYCH I GRZYBÓW, konserwy w puszkach, słojach Vecka, suszarnictwo, marmolada, zaangażuje zaraz Państwowa Przetwórnia „Mazury", Kwidzyń, ul. Toruńska nr 21. Warunki do omówienia. (3745r

Wspólniczki do straganu galanteryjnego na Wodnym Rynku do lat 25, posiadającej gotówkę, niezależnej, poszukuję. Mieszkanie zapewnione. Ożenek niewykluczony. Łódź I, skrytka 84. (3855r

Uwaga! W ciągu ostatnich tygodni zakład nasz z przyczyn od nas niezależnych był nieczynny. Obecnie wznowiliśmy swą pracę i polecamy się pamięci naszej klienteli. **Foto-Venus, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 22, tel. 24-31.** (3772r

Futro damskie czarne kupię. Zgłoszenia IKP — Bydgoszcz nr „3780". (3780

Czeladnik krawiecki na duże sztuki, dwie krawcowe na sukienki i lekkie płaszcze, tylko wybitnie dobre siły potrzebni. Gdynia, St. Nowakowski, Abrahama 91.

Biuralistka, obeznana z maszyną i buchalterią może się zgłosić. Elektro-skład, Bydg., Plac Wolności 3. (3908

Wszechświatowej sławy psychografolog Bersando. Wyjaśni Ci kim jesteś i kim być możesz. Określa charakter, zdolności i przeznaczenie. Daje rady i wskazówki, jak zdobyć powodzenie w miłości, handlu, podróży i nauce. Nadeślij datę urodzenia i podaj pytania oraz przyślij 100 zł a otrzymasz natychmiast odpowiedź. **Adres: Bersando, Toruń, ul. Żeglarska 5, m. 6.** Przyjęcia osobiste codziennie. (3835r

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia załączyć 50.— zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni". Kraków, skrytka poczt. 475. (3691r

POSZUKIWANIA

Bartoszewicz Wacław, Szczecinek, Polna 52 Pomorze Zachodnie poszukuje córki Genowefy, Janiny, Hipolita. (3894

Ktoby wiedział o Czesławie Jankiewiczu, ur. w Wilnie 1924 r., poszukuje Aleksander Jankiewicz, Szczecin, ul. Naruszewicza 6/7. (3766r

Piotr Czerniuk, Bydgoszcz, Chodkiewicza 7/2 poszukuje Szuton **Lubę ostatnio zamieszkałą** w Wilnie. (3736

Ktokolwiek wiedziałby coś o Kazimierzu Szerszeniu, przebywającym ostatnio w obozie Neuengammer koło Hamburga, proszony jest o nadesłanie wiadomości. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Moniuszki 4, M. Szerszeń.

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubione dokumenty dowód osobisty, karta rejestracyjna RKU, odcinek zameldowania. Małecki Jan, Sopot, Niedziałkowskiego 16a. (3847r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Toruń, Olszewski Stanisław, Niedźwiedź, pow. Wąbrzeźno. (3839r

Unieważniam dowód osobisty polski i legitymację kupiecką na nazwisko Stanisław Berchiet, Chylonia. (3844r

Unieważniam skradzioną kartę rozpoznawczą 14420 wydaną Lublin, dowód zameldowania — Bydgoszcz, Kudła Maria. (3892

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Matuszak Mieczysław, zamieszk. Gdańsk-Wrzeszcz, Rosevelta 41/3. (3846r

Unieważniam zagubione dokumenty na 2 konie, dowód zameldowania, kartę rowerową wydaną Czersk, książkę lagru stalag II D., Arbeitsbuch nazwisko Cicharski Stanisław, Bądźmierowice, pow. Chojnice. (3889

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną przez RKU Koszalin, Franciszek Kowalski, Będzin, pow. Koszalin. (3901

ZGUBY

Zgubione dokumenty w Gdańskim lesie 16646 prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Karpiński Franciszek, Bydgoszcz, Pod Blankami 16. (3004

Zagubiono aparat fotograf. w niedzielę w Opławcu. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem IKP, Bydg., Pod Arkadami. (3850r

NAUKA

Angielskiego korespondencyjnie systemem międzynarodowym udziela B. Kubiak, naucz. gimn. w Kole. Prospekty bezpłatnie. (3852

MATRYMONIALNE

Panna lat 26, wykształcenie wyższe, wolny zawód, realność, pozna pana do lat 60, cel matrymonialny, IKP — Łódź, Piotrkowska 66 „Kącik". (3722r

Inteligentna samotna wdowa pragnie poznać starszego, kulturalnego pana na stanowisku. Poważne oferty IKP — Bydgoszcz „Jesień". (3903

Kawaler, porucznik, lat 35, wykształcenie średnie, pozna panią, wdowę lub rozwódkę do lat 25, mającą własny dom lub interes handlowy. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią kierować do administracji IKP — Łódź, Piotrkowska 66, pod „Officer". Dyskrecja zapewniona.

Kawaler, po trzydziestce, wzrost 170 cm, kupiec, własna sprzedaż galanterii poślubi pannę lub wdowę do trzydziestki, tejże branży, miejscowość obojętna. Zgłoszenia kierować: Kalisz, Krucza 3/2 — A. J. (3851r

Małżeństwa kojarzy szybko, dyskretnie, fachowo. Olbrzymi wybór bogatych pań i panów. Łódź I — skrytka 163. (3852r

Panna, lat 40, pracująca samodzielnie, materialnie niezależna, pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty IKP — Łódź, Piotrkowska 66, pod „Mąż-przyjaciel". (3854r

Kawaler piekarz-cukiernik, prowadzi własny interes, z braku znajomości pozna panią młodą do lat 23, inteligentną. Cel matrymonialny. Fotografia. Oferty do IKP Gdynia pod „Piekarz". (3768r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 — E-11393